



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

DRUGA CZĘŚĆ PARKU

Park ustrzycki został już ponownie rozrzebany. Wynika to z konieczności położenia ciepłociągu, który będzie dostarczał „ciepło” do budynków przy ul. 1 Maja, a także do budynków, które mają powstać przy ul. Wyzwolenia (na placu po „starej mleczarni”).



Po wycince drzew przysła kolej na ułożenie ciepłociągu

Fot. T. Szwedczyk

Kiedy Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zakończy montaż ciepłociągu, na teren parku wejdą pracownicy, którzy już konkretnie zajmą się przebudową północnej części parku.

Po przetargu

Na wykonanie tych prac już został rozstrzygnięty przetarg. Wygrał go „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych. Firma ta była także wykonawcą pierw-

szej części zadania.

„Prohanbud” zadeklarował, że przebuduje drugą część parku za 1 mln 205 tys. zł. W kosztorysie prace te zostały wycenione na ok. 1 mln 340 tys. zł.

- W trakcie projektowania budżetu na 2006 r. przewidzieliśmy środki na kontynuację przebudowy parku. Dla tego inwestycja ta nie jest zagrożona

- informuje burmistrz ustrzycki Henryk Sultuja.

Dziwna decyzja

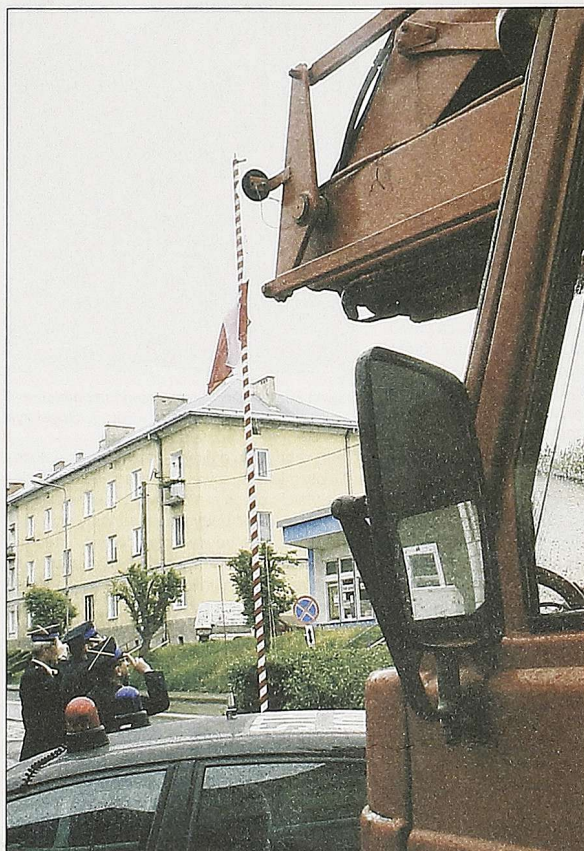
Zanosilo się na to, że przebudowa drugiej części parku zostanie sfinansowana ze środków unijnych.

Gmina Ustrzyki D. zgłosiła to zadanie do Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina Inerreg/Tacis.

c.d. na s. 2

Na straży życia, zdrowia i mienia

W 2005 r. strażacy z powiatu bieszczadzkiego przeciętnie dwa razy dziennie wyruszyli do działań ratowniczych. W sumie odnotowano ich 668. Wg strażackich szacunków uratowano mienie wartości blisko 2,5 mln zł. Straty materialne wyniosły zaś ok. 340 tys. zł. W zdarzeniach tych trzy osoby poniosły śmierć, a 20 zostało rannych. Okazją do podsumowania wyników strażackiej służby w ub. r. były powiatowe obchody Dnia Strażaka. Zorganizowano je w KP PSP w Ustrzykach D. 2 czerwca.



c.d. na s. 4

T.G.C. Consulting POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Kredyty: gotówkowe, samochodowe, hipoteczne, konsolidacyjne

Ustrzyki Dolne (DH Halicz)
ul. 29 Listopada 6
☎ 013 46 14 698

Sanok (C.H. Panorama)
ul. Krakowska 2
☎ 013 46 41 230

c.d. na s. 2

Nowoczesna myjnia samochodowa

AUTO-GAZ, ON, Pb95

czynna pon. - piątek od 6.00 do 18.00
sobota - od 6.00 do 17.00

Atrakcyjne ceny!

Ustrzyki Dolne ul. Kolejowa 3
Tel./fax: 013+461+4221, Tel.: 013+461+4220



Klej do płytek wewnętrzny

TANIE REMONTOWANIE



Klej do płytek uniwersalny



Klej do płytek wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

„PROFIL”

SANOK UL. OKULICKIEGO 8
TEL. 46-320-09
Produkcja metalowa

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci



Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

INFORMACJE

Bocianówka w remoncie

Dla wielu mieszkańców Ustrzyk Dolnych w średnim wieku to był pierwszy ziemski adres. W tej kamienicy, którą potocznie nazywano bocianówką, w latach 50. ub. wieku przychodzili na świat. Dopiero stąd trafiali do swoich rodzinnych domów.

Od kilku dziesięcioleci ustrzycka porodówka już nie jest porodówką. Z czasem stała się domem, w którym zamieszkuje kilka rodzin. Tworzą one tzw. wspólnotę mieszkaniową (z 74% udziałów gminy).

Obecnie rozpoczęły się prace związane z remontem tego budynku. Ich wykonawcą jest „Wipron” z Ustrzyk Dolnych. Firma ta za prawie 53,5 tys. zł ma zrobić obróbki blacharskie, docieplić cały budynek i wykonać elewacje, zachowując lub odwzajemniając wszystkie zdobienia.

Dodatkowo - oprócz tych pieniędzy z budżetu gminy - przewidziano dołożenie ok. 20 tys. zł ze środków wspólnoty mieszkaniowej. Za te pieniądze wymienią się okna, zrobi odwodnienie i niewielkie prace remontowe w piwnicach.

- W tym roku chcemy jeszcze wyremontować budynek komunalny przy ul. 1 Maja 14. Tutaj zamierzamy rozpocząć prace od wymiany pokrycia dachu i częściowej przebudowy kominów. Ponadto przewidziana jest wymiana okien w ścianie frontowej, przebudowa werandy, uzupełnienie tynków i pomalowanie całego budynku - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Oprócz tego w najbliższym czasie zostanie również wymieniony dach na budynku komunalnym, w którym do niedawna mieściła się weterynaria.

t. s.

Z jedną niewiadomą

W gminie Czarna kończą się kadencje dyrektorów wszystkich szkół, dla których organem prowadzącym jest gmina. Tutaj jednak na stanowiska dyrektorów szkół nie zostaną przeprowadzone konkursy.

- W naszej gminie wójt skorzystał z innej możliwości, jaką daje ustawa o systemie oświaty - informuje zastępczyni wójta Małgorzata Bartnik. - Po uzyskaniu pozytywnej opinii rad pedagogicznych i zgody kuratora można powierzyć stanowisko dotychczasowym dyrektorom na kolejne 5 lat.

Zatem Szkoła Podstawowa w Czarniej będzie nadal kierować Anna Łysyganicz. Funkcję dyrektorki Gimnazjum w Czarniej natomiast dalej będzie pełnić Danuta Kornaga.

Na razie nie wiadomo jeszcze, komu w nowym roku szkolnym Towarzystwo Salezjańskie Inspektorium Krakowska p. w. Św. Jacka powierzy kierowanie Salezjańską Publiczną Szkołą Podstawową w Polanie.

a. z.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej oraz Burmistrz Miasta i Gminy Łomianki na 76. sesję Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej do Łomianek;
- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych do siedziby KP PSP na powiatowe obchody Dnia Strażaka;
- Wojewoda Podkarpacki oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na konferencję poświęconą krajowemu planowi strategicznemu i programowi rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013;
- Ustrzycki Dom Kultury na wernisaż prac uczestników zajęć plastycznych prowadzonych w UDK „Prezentacje 2006”;

- Zespół Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych na konferencję naukowo-dydaktyczną „Pogranicze polsko-ukraińskie w Bieszczadach w kulturze i historii najnowszej”;

- Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Biegu na Orientację Leśników o Nadleśnictwa Bircza na VIII Mistrzostwa Polski Leśników w Biegu na Orientację;

- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. na XLV sesję Rady Powiatu;

- dyrektorzy Szkół Podstawowych w Orelcu i Uhercach Mineralnych do Wiejskiego Domu Kultury w Uher-

Wiosna przyniosła zmiany kadrowe w gminie Lutowska. Dokonują się one w podległej samorządowi gminnemu kulturze i oświacie.

Ruchy w kadrach

W ostatnim dniu lutego ze stanowiska dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Lutowskach odwołana została Izabela Cicha. Jej obowiązki powierzono Wandzie Atemoborskiej, która będzie kierować lutowskim GOK-iem do czasu wyłonienia dyrektora konkursowego. W GOK-u pracuje ona na pół etatu. W ramach drugiej połówki prowadzi świetlicę środowiskową.

Izabela Cicha natomiast nadal kieruje Bieszczadzkim Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego w Lutowskach.

Z kolei w związku z rezygnacją Ewy Nahajowskiej ze stanowiska dyrektorki Zespołu Szkół w Lutowskach wójt gminy ogłosił konkurs, którego celem jest wyłonienie jej następcy.

a. z.

Dyrektorzy po konkursach

W leskiej gminie trojgu dyrektorom szkół prowadzonych przez samorząd sześć podstawowe skończyły się kadencje. Komisje konkursowe 6 czerwca niemal przez cały dzień wyłaniały tych, którzy pokierują szkołami w najbliższych latach.

Do konkursów nie zgłosiło się zbyt wielu kandydatów. O trzy dyrektorskie fotele ubiegało się ich zaledwie czworo.

O stanowisko dyrektora SP w Bezmiechowej starała się tylko jej dotychczasowa dyrektorka Lucyna Matuzewska. Podobnie było w przypadku leskiej podstawówki. Także i tutaj w konkursowe szranki stanął jej obecny dyrektor Janusz Hafek. Oboje kandydaci zostali pozytywnie zaopiniowani przez komisje konkursowe.

Nieco inaczej przebiegało wyłanianie dyrektora Gimnazjum w Lesku. W tym przypadku dotychczasowy dyrektor Andrzej Olesiuk nie przystąpił do konkursu. Stosowne dokumenty złożyło dwoje kandydatów gotowych go zastąpić. Rekomendacje komisji uzyskała Bożena Tomasiak, która na razie pełni funkcję zastępczyni A. Olesiuka.

a. z.

Odwołanie dyrektora BdPN

Minister Środowiska odwołał Jana Komornickiego z funkcji dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Z wręczeniem odwołania są pewne kłopoty, gdyż J. Komornicki przebywa od jakiegoś czasu na zwolnieniu chorobowym.

J. Komornicki był dyrektorem BdPN od 1 października 2003 r. Zastąpił na tym stanowisku Wojomira Wojciechowskiego, który po wielu latach sprawowania funkcji szefa BdPN przeszedł wówczas na emeryturę.

Na czas choroby J. Komornicki powierzył kierowanie BdPN-em swojemu zastępcy inż. Leopoldowi Bekierowi. Jak się dowiadujemy z nieoficjalnych źródeł, Minister Środowiska podjął decyzję, iż po odwołaniu J. Komornickiego obowiązki dyrektora, do czasu konkursu, będzie pełnił drugi z wicedyrektorów Tomasz Winnicki.

a. z.

Druga część parku

c.d. ze s. 1

Wspólny Sekretariat Techniczny, oceniający wszystkie wnioski, które wpłynęły do programu, przyznał ustrzyckiemu projektowi 74 pkt. Lokowało go to na trzecim miejscu na liście krajowej i na pierwszym na liście wojewódzkiej. Wydawało się, że forsą z zewnątrz na jego realizację jest pewna. A chodziło o niemałe pieniądze, bo o ponad 1 mln zł.

Mimo tak wysokiej oceny, ustrzycki wniosek został utracony przez Komitet Sterujący. Komitet ten rekomendował do dofinansowania niższej oceniony wniosek, który został przygotowany przez Przemysła.

- Byliśmy pewni na 98%, że te pieniądze dostaniemy - mówi H. Sułuja. - Skierowanie środków na gorzej punktowany wniosek z Przemysła jest dla nas dużym zaskoczeniem i minus. Złożyliśmy w tej sprawie odwołanie do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Liczymy, że w jego wyniku nasze zadanie trafi przynajmniej na listę rezerwową.

Nie czekając na to, jakie będą skutki odwołania, podjęto decyzję o przystąpieniu do drugiego etapu przebudowy parku.

Co zostanie zrobione?

Druga część parku będzie harmonizować z tym, co zrobiono do tej pory. Również prace będą przebiegać wg podobnego harmonogramu. Najpierw wykonane zostaną roboty „podziemne”: odwodnienie, kanalizacja deszczowa, linia energetyczna zasilająca nowe oświetlenie i wodociąg dostarczający wodę do fontanny. Potem utwardzone zostaną place i alejki, które wyłoży się - tak jak w południowej części parku - kostką nastalutowo-granitową. W północnej części parku pobudowana zostanie scena o powierzchni ok. 100 m². Oczywiście, zainstalowane zostaną także nowe lampy.

Również całkowicie przebudowana zostanie część ul. Rynek (od skrzyżowania z ul. Pionierską do skrzyżowania z ul. Wyzwolenia). Nie przewiduje się zamknięcia tej części ulicy dla ruchu kołowego. Nadal będzie można nią jeździć i nadal będą przy niej wydzielone miejsca parkingowe.

Jeszcze na jesień przewiduje się nasadzenie części drzewek i krzewów oraz wysianie trawy. Natomiast nowe ławki i kosze na śmieci trafią do tej części parku najprawdopodobniej na wiosnę.

Ponieważ tegoroczny przetarg został rozstrzygnięty wcześniej niż w ub. r., przewidziane na ten rok prace powinny się zakończyć w połowie października.

A co z fontanną?

Fontanna to ma być największy bajer w północnej części parku. Jej wartość kosztorysowa wynosi prawie 100 tys. zł. Prawdopodobnie trzeba na nią będzie jeszcze trochę poczekać.

- Wszystkie prace związane z fontanną zostaną od razu zrobione. Jednak sama fontanna stanie najprawdopodobniej dopiero w przyszłym roku - mówi H. Sułuja. - Jeśli nasze odwołanie będzie skuteczne, to zrobi się ją w tym roku.

T. Szewczyk

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę

części działki nr 2129 o powierzchni 0,7187 ha, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne, położonej w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego do użytkowania rolniczego.

Wyz. wym. część nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Księg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 57 zł w stosunku rocznym.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 20 lipca 2006 r. o godz. 10.15 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 17 lipca 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 100 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 tut. Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior zast. burmistrza

Podziękowanie

W imieniu społeczności gminy ustrzyckiej dziękuję lekarzom okulistom z Polskiego Towarzystwa Profilaktyki Jaskry, kierowanym przez prof. Krystynę Czechowicz-Janicką - prezes PTPJ, za przeprowadzenie 10-11 czerwca nieodpłatnych badań w Ustrzykach Dolnych.

Jednocześnie wyrażam podziękowanie lekarce okuliste Marii Husar za bezpłatne udostępnienie gabinetu i współpracę z przeprowadzającym badania zespołem lekarskim.

Henryk Sułuja
- burmistrz Ustrzyk Dolnych

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

Na przejściu granicznym w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 22 maja zatrzymano do kontroli kierującego volkswagenem Igora T. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,68 promila alkoholu.

Późnym wieczorem 22 maja z nieustalonych przyczyn doszło do pożaru altanki na terenie ogródków działkowych w Lesku. Ogień całkowicie strawił altankę. Właściciel ocenił jej wartość na ok. 1500 zł.

W Olszanie 23 maja policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej jadącego volkswagenem Tadeusza J. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono ponad 3 promila alkoholu.

Dariusz K. powiadomił 24 maja ustrzycką policję, że 6 maja wieczorem w barze w Bandrowie (gmina Ustrzyki D.) został pobity przez znanego mu mężczyznę. Wskutek pobicia poszkodowany utracił dwa zęby.

W ustrzyckim rynku 24 maja doszło do kolizji drogowej z udziałem poloneza, którym kierował Włodzimierz F., z fiatem brava, prowadzonym przez Przemysława K.

Pod wieczór 24 maja w Zadwórz (gmina Ustrzyki D.) kierujący peugeotem 306 na luku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zjechał ze skarpy do rowu.

Kierująca oplem Danuta J. 25 maja w Hoczwi (gmina Lesko) nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją volkswagena passata z przyczepką i najechała na jego tył.

Do ustrzyckiej KPP 25 maja wpłynęło zawiadomienie, iż w Lutowskich jakiś złodziej po wybieciu szyby wszedł do wnętrza lokalu „U Biesia i Czada”, skąd ukradł plastikowy pojemnik z monetami (ok. 400 zł) na szkodę Doroty i Józefa B.

W Uhercach Mineralnych (gmina Olszanie) 25 maja spod kół taty wyskoczył kamień i uderzył w przednią szybę jadącego za nią mana. Szyba została uszkodzona.

Patrol leskiej drogowki 25 maja w Dołżycy (gmina Cisna) zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Janusza H. W wydechym przez niego powietrze było... 4,2 promila alkoholu.

Tego samego dnia również w Dołżycy (gmina Cisna) patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku zatrzymał do kontroli rowerzystę Jerzego L. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 0,6 promila alkoholu.

Kierujący saabem Zbigniew Z. 25 maja w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) potrącił piesze go Milana V., który doznał złamania nogi oraz obrażeń głowy. Poszkodowany został przewieziony do szpitala w Rzeszowie.

W Solinie 26 maja policjanci z leskiej drogowki zatrzymali do kontroli seata, którym kierował Tadeusz P. W wydechym przez niego powietrze było 1,5 promila alkoholu.

Kierujący UAZ-em Marian C. 26 maja w Łobozewie (gmina Ustrzyki D.) nie zachował właściwego odstępu między pojazdami i najechał na tył fiata seicento prowadzonego przez Jacka P.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 27 maja kierująca skodą Barbara G., wyjeżdżając na drogę główną, zmusiła kierowcę, prawidłowo jadącego hondą, do gwałtownego skrętu i zjechania na krawężnik. Wskutek tego w hondzie doszło do uszkodzenia dwóch kół.

W Ustrzykach D. w rejonie skrzyżowania ul. 1 Maja z ul. Przemysłową 27 maja jadący hondą civic Maciej T. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

Policjanci z Posterunku Policji w Solinie z s. w Polańczyku 27 maja w Terce (gmina Solina) zatrzymali do kontroli kierującego fiatem Jerzego C. W wydechym przez niego powietrze było 2,6 promila alkoholu.

W Orelcu (gmina Olszanie) kierujący volkswagenem passatem Siergiej G. 27 maja na prostym odcinku drogi potrącił piesze go, który szedł śródkim prawego pasa ruchu. W wyniku potrącenia pieszy doznał złamania kości lewego podudzia.

Jakiś złodziej 28 maja w Stuposianach (gmina Lutowska) włamał się do poloneza, będącego własnością Franciszka S. Z auta ukradł 55 zł i siedem paczek papierosów.

W Bandrowie (gmina Ustrzyki D.) 29 maja stwierdzono, że kierujący volkswagenem Zbigniew S., znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wydechym przez niego powietrze stwierdzono 3,02 promila alkoholu.

W oplu, którym 29 maja w Mchawie (gmina Baliogród) jechał Tomasz L., spadające z poprzedzającego go stara kamienie spowodowały uszkodzenie przedniego zderzaka.

Zbigniew F. 29 maja zgłosił policji, że nieznaną sprawca 18 kwietnia w Ustrzykach D. uszkodził jego volkswagena golf. Wartość zniszczeń została oszacowana na 550 zł.

Czesław Ch. 30 maja zgłosił ustrzyckiej policji, że w nocy z 29 na 30 maja ktoś celowo zniszczył jego volkswagena jette, wybijając szyby i przebijając opony. Straty oszacowano na ok. 1 tys. zł.

Funkcjonariusze Posterunku Policji w Solinie z s. w Polańczyku 30 maja zatrzymali do kontroli kierującego fiatem 126 p w Wiesława B. W wydechym przez kierowcę malucha powietrze było 0,6 promila alkoholu.

W Roztokach Dolnych (gmina Baliogród) 31 maja wybuchł pożar w budynku gospodarczym, stanowiącym własność Edwarda P. Spaliła się podłoga, częściowo ściany i sufit.

Na skutek wysokiej temperatury zniszczeniu uległ znajdujący się wewnątrz sprzęt, m.in. pilarka, szlifierka i lodówka. Przypuszczalnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej lub zaproszenie ognia. Straty zostały oszacowane na ok. 10 tys. zł.

Jerzy K. z Lutowsk 31 maja powiadomił policję, że w okresie od 27 do 29 maja ktoś z jego ciągnika DT znajdującego się w masynie olejnym Muczne ukradł ok. 200 l oleju napędowego wartości 780 zł.

Kierująca peugeotem Agnieszka C. 1 czerwca w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanie) podczas wyprzedzania nie zachowała bezpiecznego odstępu od kierowanego przez Jana S. fiata, wskutek czego najechała na jego tył.

Wychowawczyni SOSW w Ustrzykach D. 1 czerwca powiadomiła ustrzycką KPP, że poprzedniego dnia jedna z wychowanki Dominika F. samowolnie opuściła ośrodek, udając się w nieznanym kierunku.

Na ul. Kochanowskiego w Lesku 1 czerwca prowadzący volkswagena mężczyzna zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem golfem, którym kierował Mariusz Ł. Po zderzeniu sprawca odjechał z miejsca kolizji.

Antonina G. 1 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że 13 grudnia 2005 r. ktoś, posługując się jej zaświadczeniem emerytalnym, kupił na raty w sklepie „Halicz” w Ustrzykach D. zestaw kina domowego i nie spłaca wynikających z tej transakcji należności.

W Ustrzykach D. na ul. Rzecznej 1 czerwca pies rasy bokser, należący do Krzysztofa S., wbiegł na jezdnię i uderzył w przednie drzwi radiowozu policyjnego, powodując nieznaczne uszkodzenia auta.

Kierująca oplem Ewa L. 2 czerwca w Łączkach (gmina Lesko) podczas wyprzedzania nie zachowała szczególnej ostrożności, wskutek czego uderzyła w bok kierowanego przez Piotra D. forda, który wcześniej również rozpoczął wyprzedzanie.

W Średniej Wsi (gmina Lesko) 3 czerwca patrol leskiej drogowki zatrzymał do kontroli poloneza prowadzonego przez Tomasza S. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,2 promila alkoholu.

Patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku 3 czerwca w Średniej Wsi (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli fiata 126 p, którym kierował Konrad P. W wydechym przez niego powietrze było 0,36 promila alkoholu.

Krzysztof S., kierując 3 czerwca fiatem 126 p, w Żłobku (gmina Czarna) stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W wydechym przez kierowcę malucha powietrze stwierdzono 1,7 promila alkoholu. Został zatrzymany w Policijnej Izbie Zatrzymań przy KPP w Ustrzykach D. do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

W Postolowie (gmina Lesko) 4 czerwca prowadząca volkswagena Monika S. nie zachowała należytej ostrożności podczas pokonywania łuku drogi w lewo, wskutek czego wjechała do rowu. W wyniku tego wypadku stłuczono klamki piersiowej, obrażeń głowy i prawdopodobnie złamania żeber doznała jadąca na tylnym siedzeniu pasażerka.

Na przejściu granicznym w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 4 czerwca zatrzymano kierującego polonezem Łukasza P. W wydechym przez niego powietrze było 2,02 promila alkoholu.

Policjanci z leskiej drogowki 4 czerwca w Bachlawie (gmina Lesko) zatrzymali do kontroli ładę, prowadzoną przez Marka W. W wydechym przez niego powietrze było 0,86 promila alkoholu.

W Ustrzykach D. na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Rzecznej 5 czerwca kierujący volkswagenem golfem Stanisław W. wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym BMW Lucjanie C.

Mieczysław K. 5 czerwca zgłosił, że w Polanie (gmina Czarna) na tzw. Wańka Dziale ktoś po rozcięciu siatki zabezpieczającej okno do budynku gospodarczego przy pasie, wszedł do środka i ukradł wózek dwukołowy wartości 100 zł. W wyniku podjętych przez policję czynności wózek odzyskano.

Ustrzycka KPP 6 czerwca została powiadomiona, że w okresie od 3 do 6 czerwca w Brzegach D. (gmina Ustrzyki D.) ktoś po dokonaniu wykupu ukradł ok. 200 l ropy naftowej wartości ok. 300 zł na szkodę Kopalni Ropy w Łodynie.

Duchem są żołnierzami

W maju w wielu ośrodkach odbyły się obchody 25 rocznicy powstania Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Bieszczadzkie Koło nr 6 zorganizowało je 20 maja w Ustrzykach Dolnych.



Uroczystości zaczęły się pod pomnikiem polskich żołnierzy poległych w walkach z UPA

Uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem żołnierzy poległych w walkach z UPA. Przy pomniku wartę zaciągnęli żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Po odegraniu przez hejnalistę sygnału Wojska Polskiego przedstawiciele ZBZZIORWP, organizacji kombatanckich, służb mundurowych i samorządu lokalnego złożyli wieńce i wiązanki kwiatów.

Wprawdzie od lat nie nosimy mundurów, ale duchem wciąż pozostajemy żołnierzami – stwierdza jeden z uczestników uroczystości. – Każdy z nas w lata służby włożył kawałek swojego życia, swojego serca. Dlatego boli nas kompletny brak zainteresowania nami ze strony polityków, posłów czy przedstawicieli MON. Naszymi problemami żyjemy właściwie tylko my sami i nasze rodziny.

Jubileuszowe spotkanie w Ośrodku Wypoczynkowym „Magda” w Ustrzykach D. rozpoczęło się od wręczenia najbardziej zasłużonym członkom koła, jego sympatykom i sponsorom medali i dyplomów. Złoty medal jubileuszowy otrzymał radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźniar. Dyplomy okolicznościowe przyznano Ewie Sudoł, Henrykowi Sului, Grażynie Kociszewskiej, Bogdanowi Karolczukowi, Józefowi Nowińskiemu, Januszowi Dasiewi,

Edwardowi Płoszyńskiemu, Alfredowi Momotowi, Robertowi Płoszyńskiemu, Arturowi Klimce i Jerzemu Okoczkowi.

Przy wspólnym obiedzie uczestnicy uroczystości dzieliли się wspomnieniami z lat służby. Zaś później, uzupełniając kalorie dzięki wojskowej grochówce i bigosowi (dania zafundowane przez dyrektora WZW „Jawor” w Solinie kmr. Bogdana Karolczuka), śpiewali piosenki żołnierskie i bawili się do późnych godzin.

A. M.

Bieszczadzkie Koło nr 6 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego powstało 27 listopada 1997 r. Obecnie liczy ono 24 członków w wieku od 42 do 85 lat. Koło bieszczadzkie współpracuje z istniejącymi na naszym terenie Placówkami Straży Granicznej, samorządami lokalnymi oraz szkołami. Z inicjatyw jego członków w Bieszczadach sześciokrotnie zorganizowano „Białe soboty i niedziele”. Dzięki nim setki mieszkańców skorzystały z nieodpłatnych porad i badań przeprowadzonych przez lekarzy specjalistów ze 114 Szpitala Wojaskowego w Przemyślu.

Miał być dobry interes

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku we współpracy z policjantami z KPP w Lesku zatrzymali forda, w którym było 2287 paczek papierosów z ukraińskimi znakami akcyzowymi.

Krościeniec pograniczny we współdziałaniu z leskimi policjantami zatrzymali forda transita, którym podróżowało trzech mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego. W aucie podczas kontroli znaleziono 2287 paczek papierosów produkowanych na Ukrainie.

Jak się okazało, właścicielem trefnego towaru był kierowca forda. Jego zamiarem było przewiezienie papierosów na drugi koniec Polski i ich sprzedaż przy zachodniej granicy.

Po dowiedzeniu ich na miejsce i sprzedaży miałyby „na czysto” po złotówce od paczki – wyjaśnia jeden z funkcjonariuszy PSG w Krościenku. – Gdyby sprzedał cały transport, zarobiłby ponad 2 tys. zł. Jest to niewielka kwota w porównaniu do tych pieniędzy, jakie dostają ci, którzy papierosy przerzucają na Zachód. Oni otrzymują w Niemczech po 3 euro za paczkę, a w Wielkiej Brytanii – po 3-4 funty. Gość, który „inwestuje” w taki interes 100 tys. zł., „zarabia” przynajmniej 300 tys. zł. Pod warunkiem, że wszystko pójdzie po jego myśli.

W toku czynności wyjaśniających funkcjonariusze PSG Krościenko ustalili, że w dystrybucję tych papierosów zamieszanych było jeszcze dwóch mieszkańców Ustrzyk Dolnych. Przeprowadzono przeszukania w ich mieszkańach zamieszkania. Nie były bezowocne. Znaleziono jeszcze 1603 paczki ukraińskich papierosów i 107 butelek ukraińskiej wódki o pojemności 0,7 l każda.

h. t.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

INFORMACJE

Na straży życia, zdrowia i mienia

c.d. ze s. 1

Tego dnia gośćmi ustrzyckich strażaków byli m.in. zast. Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Bogdan Kuliga, starościna bieszczadzka Ewa Sudoł, zast. Komendanta Wojewódzkiego SP w Użgorodzie (Ukraina) płk Jurij Lebiediew, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, wójt Czarnej Marcin Rogacki, b. zast. Komendanta

Ustrzykach D. mł. bryg. Jan Marcinkowski. – Jedną z najważniejszych grup zdarzeń stanowią wypadki samochodowe, w których ginie lub zostaje uszkodzonych wiele osób. Dlatego w celu pełnej integracji służb ratowniczych trzeba pilnie utworzyć Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Jednostce ustrzyckiej brakuje

Wiesławowi Biernackiemu i Wiesławowi Turzańskiemu. Złotymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczony został: Czesław Czarkiewicz, Tomasz Karepin, Marek Kijas, Janusz Sokalski i Wojciech Wojdyła. Srebrne medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: Mariusz Bochenek, Przemysław Kruk i Wiesław Małecki. Zygmunt Fuksa ode-



Podkarpackiego bryg. Antoni Bernatowski, ks. Roman Szczupak – proboszcz parafii p.w. Św. Józefa Robotnika, prezes PZ ZOSP RP Tadeusz Niedźwiecki, b. komendant rejonowy PSP bryg. Jan Krzywówiaza, komendant miejski PSP w Krośniku mł. bryg. Zbigniew Sieniawski, komendant powiatowy KPP mł. insp. Stanisław Dziedzic i jego zastępca Aleksander Lubas, komendant PSG w Krośniku mjr Robert Płoszyński, kierownik Oddziału Celnego w Krośniku Jerzy Krzyształowicz, b. wojewoda polski Adam Pezoi, dyrektor DPS w Mocarach Stanisław Leszega.

– Można stwierdzić, że poziom działań ratowniczych prowadzonych przez ustrzycką KP PSP wzrasta – mówi komendant powiatowy PSP w

też sprzętu specjalistycznego nowej generacji, m.in. samochodu ratowniczo technicznego czy nowoczesnego samochodu podnośnika do prowadzenia działań ewakuacyjnych. Ale równie istotnym co odpowiednie wyposażenie warunkiem prowadzenia skutecznych działań ratowniczych jest wiedza i profesjonalizm ratowników.

Strażackie święto stanowiło też okazję do uhonorowania najbardziej zasłużonych dla ochrony przeciwpożarowej strażaków i przedstawicieli współpracujących ze służb, instytucji i firm. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadał brązowe odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” Jerzemu Tokarskiemu, Andrzejowi Pencarskiemu, Tomaszowi Karepinowi, Danucie Tkacz,

brai zaś brązowy medal „Za Zasługi dla Obrony Kraju”. W dowód uznania za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej w powiecie bieszczadzkim starościna Ewa Sudoł otrzymała od komendanta powiatowego PSP w Ustrzykach D. miniaturę strażackiego wozu gaśniczego.

Z kolei mł. asp. Emil Szmyd uzyskał awans na stopień aspiranta. Starszy sekcjony Tadeusz Bargiel został młodszym ogniomistrzem. Strażacy Rafał Jasiewicz i Dawid Masłowiec zostali awansowani na starszych strażaków.

Na koniec oficjalnej części uroczystości ks. prob. Roman Szczupak poświęcił niedawno pozyskany przez ustrzycką KP PSP samochód operacyjny Citroen.

T. S.

Niedawno funkcjonariusze z PSG w Krośniku w trakcie szczegółowej kontroli granicznej jednego z samochodów znaleźli polski paszport, który usiłowano przeszmuglować na Ukrainę.

Paszporty w cenie

Węście Polski do UE sprawiło, że na czarnym rynku poszły w górę ceny paszportów. Na Ukrainie za autentyczny polski paszport płać od 1000 do 1500 euro.

– Najwyższe ceny osiągają paszporty mężczyzn w wieku od 25 do 35 lat – mówi jeden z funkcjonariuszy Straży Granicznej. – Mężczyźni w tym wieku najczęściej podejmują próby nielegalnego przedostania się na zachód w poszukiwaniu pracy. Do Polski przyjeżdżają, korzystając ze swojego prawdziwego paszportu i z autentycznej wizy. Potem próbują się przedostać dalej przez polską granicę zachodnią. Wtedy już podczas odprawy granicznej legitymują się, zakupionym wcześniej na czarnym rynku, polskim paszportem.

W jednym z samochodów, które były odprowadzane na przejściu granicznym w Krośniku funkcjonariusze SG znaleźli w jednej ze skrytek paszport. Dokument ten nie należał do żadnej z dwójki jadących tym autem osób. Jego prawdziwym właścicielem był niespełna 30-letni mieszkaniec Sanoka, który jakiś czas temu popełnił samobójstwo.

Szmuglowany paszport został zatrzymany. Osoby, które usiłowały go przemycić, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Będą odpowiadać z art. 257 par. 2 kodeksu karnego. Grozi im kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

a. z.

Podrobione zielone

W ciągu trzech dni mają na przejściu granicznym w Krośniku zatrzymano sześć osób, które chcąc wjechać z Ukrainy do Polski posługiwały się sfałszowanymi dokumentami.

Na przejściu granicznym w Krośniku od 27 do 29 maja zatrzymano sześć osób, które wjeżdżając z Ukrainy do Polski, posługiwały się podrobionymi dokumentami międzynarodowego ubezpieczenia pojazdów, zwanymi potocznie zieloną kartą.

Osobom tym przedstawiono zarzuty

z art. 270 par. 1 kodeksu karnego (podrabianie dokumentów lub posługiwanie się podrobionymi dokumentami). Na poczet kary dokonano zabezpieczenia majątkowego w kwocie po 500 zł od każdego.

Zatrzymanych byłoby więcej, ale – jak mówi jeden z pograniczników – część kierowców, zorientowanych się, że „podrobki” są wychwytywane, wycofała się z kolejką jeszcze po stronie ukraińskiej i zrezygnowała z przekraczania granicy.

h. t.

Mandat za towar

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej 2 czerwca zatrzymali do kontroli drogowej w Postolowie samochód volvo. W aucie znaleziono wyroby monopolowe bez znaków polskiej akcyzy.

W kierowanym przez 20-letnią mieszkankę powiatu jasielskiego samochodu pogranicznicy z KOSG znaleźli 169 paczek papierosów i kilka butelek wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Łączna wartość tych wyrobów wynosi ponad 1 tysiąc zł.

Zatrzymany towar został przekazany do Urzędu Celnego w Sanoku. Jego właścicielka nie tylko straciła papierosy i wódkę, ale oprócz tego ukarano ją mandatem w wysokości 300 zł.

a. z.

Evgenij Iepkoręki

Dosyć nietypowy przebieg miał krótki pobyt w naszym kraju Evgenija B. Nie tylko dostał się on do Polski w niekonwencjonalny sposób, ale także cel jego wyprawy był odległy od najczęściej spotykanych przy tego rodzaju transgranicznych wyprawach.

Bartłomiej S. 26 maja zgłosił policji, że w czasie wykonywania prac leśnych w Sokolikach (gmina Lutowska) skradziono mu telefon komórkowy wartości 430 zł. Następnego dnia w Stuposianach (gmina Lutowska) funkcjonariusze z miejscowej Placówki Straży Granicznej zatrzymali Evgenija B., przy którym znaleziono różne, skradzione w różnych miejscach przedmioty, a wśród nich m.in. telefon Bartłomieja S.

Z przeprowadzonych ustaleń wynika, że Evgenij B. przeszedł z Ukrainy do Polski przez zieloną granicę. Znalazłszy się po polskiej stronie, „zabrał to, co mu się nawinęło pod rękę”.

Nietypowy „turyista” został przekazany ukraińskim służbom granicznym.

a. z.

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Wójt Gminy Lutowska ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Lutowskach, w którego skład wchodzi: Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Szkolne Schronisko Młodzieżowe.

- Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:
 - ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum;
 - ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
 - posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
 - w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego;
 - posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 - nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
 - nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;
 - nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego;
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
- zaświadczenie lekarskie (lekarza medycyny pracy) o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.);
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” do 30 czerwca 2006 r. do godz. 15.00 na adres: Urząd Gminy Lutowska, 38-713 Lutowska 14

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Lutowska

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wójt Gminy Włodzimierz Podyma

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 16 czerwca 2006 r. do 28 lipca 2006 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do:

- Dzierżawy w formie bezprzetargowej:
 - część działki nr 286 o powierzchni 270 m², położonej w Bandrowie;
 - część działki nr 875 o powierzchni 100 m², położonej w Ustrzykach D.;
 - część działki nr 875 o powierzchni 110 m², położonej w Ustrzykach D.;
 - część działki nr 875 o powierzchni 90 m², położonej w Ustrzykach D.;
 - część działki nr 875 o powierzchni 130 m², położonej w Ustrzykach D.;
 - część działki nr 875 o powierzchni 100 m², położonej w Ustrzykach D.;
 - część działki nr 1311/2 o powierzchni 400 m², położonej w Ustrzykach D.
- Dzierżawy w formie przetargu:
 - część działki nr 2145 o powierzchni 2000 m² położonej w Ustrzykach D.;
 - działka nr 120/1 o powierzchni 0,68 ha położona w Jureczkowej.
- Sprzedazy na rzecz najemcy:
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 2/3,
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/12,

Z up. burmistrza inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

Prawda o zmianie w „Delfinie”?

„Zniesmaczony” Marek Prorok w „Naszych Poloninach” (nr 4/2006) materiałem, który ma pociągnąć cały numer, uczynił tekst „Dlaczego Suluja zwołał Buzukową?” z podtytułem „Prawda o zmianie w Delfinie”. Wolno mu. Ale jednocześnie cepia się niemal przez cały czas notki zamieszczonej w „GB” o odwołaniu A. Buzukowej ze stanowiska dyrektorki MKP „Delfin”.

Zarzuca mi, że napisałem w niej „pół prawdy” i „pozwoliłem sobie na niezrozumiałą i niczym nieuzasadnioną manipulację czytelnikami”. Wynikałoby z tego, że on pisze całą prawdę i tylko prawdę. Ośmielię się mieć w tej materii odnośne opinie.

Com napisał?

O odwołaniu A. Buzukowej dowiedziałem się „od ludzi”. Pytali mnie oni nie tylko o sam fakt odwołania, ale i o jego motyw. Czy „poleciała” za – delikatnie mówiąc – kształtowanie niewłaściwych stosunków międzyludzkich w środowisku pracy, czy też za „przekrety”?

Z tymi pytaniami zwróciłem się do ustrzyckiego burmistrza jako jej przełożonego, który się pod odwołaniem podpisał. Odpowiedź, jaką uzyskałem, przytoczyłem w notatce. Uważam, że była ona bardzo wyważona, w niczym nie naruszająca dobrego imienia A. Buzukowej, można by nawet powiedzieć – dyplomatyczna.

To, że A. Buzukowa rankiem 18 kwietnia złożyła podanie o umożliwienie jej po wykorzystaniu urlopu przejścia na emeryturę, też jest faktem. O tym, że jeszcze tego samego dnia otrzymała na nie pozytywne odpowiedzi, która jednocześnie była odwołaniem jej ze stanowiska i zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy, też napisałem.

Czegom nie napisał?

Nie napisałem, że taki tryb zwolnienia był – w ocenie A. Buzuk – niezgodny z prawem. Nie napisałem, że A.

Buzuk złożyła w związku z tym pozew do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Sanoku. Nie napisałem, bo o tym nie wiedziałem.

Pseudouczony wywód, jakich to naruszeń praw pracowniczych dopuścił się H. Suluja, odwołując A. Buzukową ze stanowiska dyrektorki, stanowił sporą część artykułu M. Proroka. Samo pismo, w którym A. Buzukowa została poinformowana o odwołaniu, jego warunkach i o przysługującym jej prawie do wniesienia odwołania od tej decyzji do Sądu Pracy w Sanoku, jest rozbieżne przez autora na czynniki pierwsze. Po jego analizie nie mógł on „oprzec się w uzasadnieniu, że zostało ono przygotowane na kolanie w dużym pośpiechu i pod wpływem emocji”.

Sprawa przed Sądem Pracy w Sanoku odbyła się w Dniu Dziecka. I już jest po sprawie. Oprócz A. Buzukowej w sądzie był H. Suluja z radcą prawnym Urzędu Miejskiego M. Flankowskim i szefową działu kadr UAM J. Sokółowską. Po wypowiedziach stron i wyjaśnieniach sądu A. Buzukowa wyraziła zgodę na ugodę. Tryb i warunki odwołania jej ze stanowiska zostały utrzymane w niej bez zmian, okazały się więc całkowicie zgodne z prawem. W ugodzie zapisano jedynie, że A. Buzukowa będzie mogła przed odejściem na emeryturę pożegnać się z załogą „Delfina”.

Nie napisałem, że A. Buzukowa ma zamiar wystartować w wyborach na burmistrza. Nie wiedziałem o tym. A nawet gdybym wiedział, to nie widzę pomiędzy jej kandydowaniem i jej odwołaniem żadnego związku. Przejście na emeryturę nie ogranicza w niczym jej praw obywatelskich, w tym praw wyborczych – ani czynnego, ani biernego.

Cudowna przemiana

Nie jestem, przynajmniej się otwarcie, wiernym czytelnikiem „NP”. Powiem więcej, staram się ich nie czytać. Ale to wcale nie oznacza, że zupełnie nie

wiem, o czym tam się pisalo i pisuje.

Od ładnych paru lat MKP „Delfin” i jej dyrektorka na łamach „NP” należały do powracających melodii. Nie znam ani jednego wcześniejszego tekstu, w którym o „Delfinie” i jego szefowej, mówiłoby się obiektywnie, ograniczając do podawania faktów. Zawsze towarzyszył im negatywny komentarz.

Ujeżdżano w tych artykułach na pływalni jak na kobyłę, a na samej A. Buzukowej jak na tysej kobyłę. Zarzucono (z tego, co sobie przypominam) m. in. przestarzałe kadrowe, rozrzutność, niegospodarność, nieumiejętne kierowanie placówką, upokarzanie członków załogi pływalni, stosowanie wobec nich kar nieadekwatnych do przewinień, łamanie elementarnych praw pracowniczych. Mieli redaktorzy „NP” podobno w zanadrzu informacje „o znacznie większym ciężarze gatunkowym”. Swego czasu nawet (o ile dobrze pamiętam) zapowiadali przeprowadzenie w tych sprawach dziennikarskiego śledztwa.

Zupełnie zaś inny wydźwięk mają materiały zamieszczone w „NP” nr 4. Tutaj uznano, że b. szefowa „Delfina” odznacza się „zaangażowaniem w pracy i wyjątkową skutecznością w zarządzaniu podległą placówką”, a to „nakazuje ocenę jej działania bardzo wysoko, albo przynajmniej zdecydowanie powyżej przeciętnej”.

Warto w tym momencie zapytać, która ocena A. Buzukowej jako dyrektorki pływalni jest prawdziwa? Na chłopski rozum wydaje się, że obie prawdy być nie mogą.

T. Szewczyk

Nie ma jak z rodziną

Pod takim właśnie hasłem 3 czerwca zorganizowano w Równi Dzień Matki, Dzień Dziecka i Gminne Dni Rodziny. To rodzinne spotkanie społeczności Hoszowczyka i Równi trwało ponad 7 godzin i przez cały czas coś się działo.

Dzieci z kl. I, II i IV po kierunku

Portretowanie z zamkniętymi oczami nie jest wcale łatwe, ale na pewno śmieszne. Fot. T. Szewczyk

Doroty Łąbedzkiej przygotowały dla mam inscenizację baśni „Kwiat życia”. Zerórkowicze zaś, przygotowani przez Marię Fukse, zaserwowali mamom program artystyczny z wierszami i piosenkami.

Sporo emocji wywołały konkursy rodzinne. Najlepsza w rozwiązywaniu kalamburów okazała się rodzina Orłowskich. Konkurs rysunkowy na namalowanie z zawiązanymi oczami portretu swego dziecka wygrała mama Mateusza Kusia. Najwięcej słów na literę „k” ułożyła Anna Dyjak z rodziną. Z kolei w konkursie na opowiadanie, którego wyrazy zaczynają się na kolejne litery alfabetu, zwyciężyła rodzina Wojewodów. Najszybciej porpryklejane do twarzy grosiki śmiesznymi minami postręcali Patrycja Michalik i Patryk Wałag.

Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Wszystkie losy po złotówce rozeszły się błyskawicznie. Pewnie dlatego, że nie było pu-stych.

Po wspólnym posiłku (kanapki, pizza, ciasta, owoce, napoje) wszyscy z nowym zapasem sił przystąpili do zmagania w przygotowanych przez Tomasza Ziółkowskiego konkurencjach sportowych. Rywalizowano m. in. w wścigach w workach, na rodzinnym torze przeszkód, w biegu z jaskiem na łyżce, ringo oraz turnieju szachowym.

h. t.

Dzieci z całego świata w Łobozewie

Przy Szkole Podstawowej w Łobozewie 6 czerwca br. odbył się VI Piknik Rodzinny. Tegoroczna impreza miała na celu zwrócenie większej uwagi na dzieci oraz na ich troski i radości, które bez względu na szerokość geograficzną są podobne.

Tym razem do szkoły nie przyszli zwyczajni uczniowie, tacy, którzy codziennie uczęszczają na zajęcia. Zjawili się za to dzieci z różnych krajów i kontynentów całego świata. Zerowiaki przyjechali na koniach i w kowbojskich kapeluszach prosto z Ameryki. Pierwszaki z tego samego kontynentu przybyły w indiańskich strojach ze swoim tipi. Drugą przyszły z Chin. A ciepło ubrane trzeciaki dotarli prosto z lodowatej Północy. Czwartaki miały dość blisko, bo wybrały się spod samiuśkich Tater. Piątlaki pokonywały czas i przestrzeń, gdyż wyruszyły ze starożytnej Grecji. Szóstaki przywędrowały z cygańskim taborem.

Dzieci zaprezentowały znaki tożsamości tych społeczności, typowe potrawy, stroje i tańce narodowe oraz regionalne. Występom towarzyszyła muzyka i brawa publiczności – nauczy-



Trzeciaki przybyły z lodowatej Północy

Fot. spłob

cieli, rodziców i mieszkańców wioski.

Dzieci zostały przygotowane pod kierunkiem wychowawców (J. Cyroń, D. Bajek, I. Konopelskiej, I. Orłowskiej, M. Kalety, K. Błaszczak i H. Cyronia), którzy również w strojach swoich ludów towarzyszyli wychowankom w zabawie. Nad całością

czuwała dyrektor Małgorzata Fedorowicz.

Podczas prezentacji dzieci świata odbyły się konkursy i gry przeprowadzone przez Alinę Konik. W międzyczasie zza chmur wyjrzało słońce i wszyscy mogli się poczęstować kielbasą z grilla.

K. B.

Kulturalnie i sportowo

W Szkole Podstawowej w Hoszowie 27 maja odbyły się imprezy wpisane w kalendarz VI Gminnych Dni Rodziny. Nauczyciele przygotowujący program na te okazje, jak zwykle stanęli przed dylematem, co zrobić, aby było interesująco, rodzinnie i inaczej niż zwykle.

Cały dzień podzielono na trzy bloki tematyczne. Wszystko rozpoczęło się od II Festiwalu Teatrzyków Klasowych „Tato! Mam! Oto ja!”. Następnie bawiono się na festynie rodzinnym. Finałem dnia był mecz piłki nożnej pomiędzy nauczycielami a młodzieżą.

Uczestnikom festiwalu teatralnego gościny udzielił Ustrzycki Dom Kultury, na którego scenie zaprezentowali się uczniowie od „0” do szóstkłasiaków. Oprawę plastyczną zaprojektowała Zofia Moszkowska.

Na prezentację teatralną złożyły się inscenizacje: kl. 0 „Mrówka” (reż. Beata Bulwan), kl. I „Ryby i raki” (Beata Gargas), kl. II „Bajka ekologiczna” (Bożena Płocka), kl. III „W Śpiewanicach” (Barbara Makulińska-Dec), kl. IV „Kłótnia rzek” (Jolanta Sobiecka), kl. V „Dziura w moście” (Halina Wolska-Leń), kl. VI „Bajka o Czerwonym Kapturku” (Barbara Tomków, Leszek Marszałek).

Dzieci spisały się znakomicie, czując się na scenie jak w domu. I nawet, jeśli baranek z klasy „0” odezwał się głosem osiołka, to zaraz się poprawił i wszystko było w porządku.

Zgodnie z tradycją występy teatralne przeplatane były piosenkami w wykonaniu wszystkich uczniów szkoły, którzy zostali przygotowani przez H. Wolską-Leń. Jak zwykle solowymi popisami zachwycała wszystkich Asia Wojnarowicz.

Przygotowane przez A. Cieplak tańczone „Chodaczki” dały popis gracji i dziewczęcego wdzięku. Dzięki B. Gargas grające na flekach czwartokłasiaki udowodniły, że w Hoszowie rozwija się różne talenty. Ostatnim akcentem tej części było wręczenie rodzicom kwiatów własnoręcznie wykonanych przez dzieci.

Festyn rodzinny w Hoszowie rozpoczął się od przemarszu przez wieś. Na uczestników zabawy czekały niespodzianki i atrakcje. Na początku było rodzinne malowanie makiet zwierząt. Dzięki temu na szkolnym podwórku w Hoszowie jest małe ZOO z żyrafą, żółwiem, krową, kołem i zebra.

Loteria, na którą „fanty” przyniosły dzieci i dorośli, dała dochód, który zasilił konto komitetu rodzicielskiego. W meczu po jednej stronie stanęli nauczyciele, rodzice i absolwenci szkoły, po drugiej uczniowie. Pojedynkę rozegrano w zabawowej formie. Uczniów na boisku było o wiele więcej niż zawodników w drużynie przeciwnej i pewnie dlatego zwyciężyli. Jednak w tym wypadku nie liczył się wynik, lecz dobra zabawa.

/Hal/

INFORMACJE

Dni Ustrzyk Dolnych

Na przekór pogodzie

Powodzenie imprez plenerowych zależy przede wszystkim od pogody. O prawdziwości tego stwierdzenia przekonali się organizatorzy tegorocznych Dni Ustrzyk Dolnych. Przygotowaną na 3 czerwca z dużym rozmachem i przy dużym zaangażowaniu uczestników Biesiadę Agroturystyczną fatalna aura położyła na obu łopatkach.



Ci co nie byli niech żalują. Było na co popatrzeć i co zjeść

Dzień wcześniej w Ustrzyckim Domu Kultury bez przeszkód odbył się VI Przegląd Artystyczny „Mali artyści”, którego pomysłodawczynią jest Jolanta Molek, dyrektorka ustrzyckiego Przedszkola nr 2. W przygotowaniach wspierają ją nauczycielki z tej placówki. Podobnie jak w poprzednich latach, tak i tym razem występy przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych z terenu ustrzyckiej gminy były kolorowe, rozśpiewane i roztańczone.



Słaba pleć też ptrafi mocno zagrać

Bardzo interesująco zapowiadała się sobotnia Biesiada Agroturystyczna. Zimno, wiatr i padający niemal bez przerwy deszcz sprawiły jednak, że w Parku pod Dębami pojawiło się niewiele widzów. Członkinie zespołów „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego. „Oratyk” z Krościenka, „Zamłynianki” z Jałowego i „Równianie” z Równi włożyły w przygotowania tej imprezy nie tylko dużo serca, ale i pracy. Dzięki temu były bogate stoiska z rękodziełem i z potrawami regionalnymi, z ciastkami, a nawet z nalewkami... Ale konsumenci nie dopisali.

Na scenie najpierw wystąpili goście z Ukrainy. W „Wieczorze bojkowskim” zagrała znana już dobrze w Bieszczadach kapela „Na drabini” ze Striłek, a po niej zatańczył Zespół Tańca Ludowego z Chyrowa. - Jak już tu jesteśmy, to występujemy – zdecydowały również rodzime zespoły. I wystąpiły. Najpierw „Bieszczadzki Dom”, potem „Oratyk” i w finale „Równianie”.

Wieczorem zaś zagrał i zaśpiewał zespół „Hestaga”. Jego propozycja stała na bardzo dobrym poziomie. Przemysły muzyki grali kawałki popowe, ale nie stronili też od muzyki filmowej, folku, a nawet jazzu.

Nauczka z soboty sprawiła, że odwołany został festyn z okazji Dnia Dziecka, który miał się odbyć w niedzielę przy kąpielisku „Nova fala”, a koncert rockowy przeniesiono „spod dębów” do UDK. Tu przy prawie całkiem wypełnionej sali zagrała grupa „Crossroad” z Jedlicza i „Maska” z Miejsca Piastowego. Ho-

noru ustrzyckiego rocka bronii zespół „The Grugde”, w którym śpiewają i grają na perkusji, klawiszach oraz gitarach... dziewczyny.

T. S.

Dni Ustrzyk Dolnych wchodziły w skład imprez kulturalnych umieszczonych w projekcie „Regionalne Centrum Kultury – Tworzenie zaplecza organizacyjnego i punktu informacji kulturalnej”. Projekt ten realizowany jest w ramach „Programu sąsiedztwa Interreg III A/Tacis. Polska-Białoruś-Ukraina”.

Dni Leska '2006

Pogoda popsowała wszystko

- Kupa przygotowań, kupa pracy ludzi, zaangażowanie powiatu, gminy i prawie wszystko na marne. Można przygotować wszystko na 100%, a zła pogoda zniszczy 95% – mówi szefowa Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku Ewa Baranowska, podsumowując tegoroczne Dni Leska.

Przedpołudniowy II Bieg Uliczny im. Jana Pawła II w sobotę 3 czerwca przeprowadzono jeszcze przy znośnej pogodzie. Ale już podczas rozdania nagród rozpadło się, a potem... było tylko coraz gorzej. Padalo i padalo.

Na pl. Pułaskiego czekały na gości stoiska z wyrobami rękodzielniczymi twórców ukraińskich, czekały stoiska gastronomiczne i grochówka za darmo... Był program przygotowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Lesku. Przyjechał chór ukraiński. Występowali „Bezmielochowanie”. Swoją program zaprezentowali również lescy licealiści...

- Ale ludzi było niewiele. Coraz bardziej padało – relacjonuje E. Baranowska. – Mieliśmy wyłonić najsilniejszego mieszkańca naszej gminy. Była za-



Fot. J. Kordyaczny

planowana dyskoteka. Miały być pokazy laserów. Pogoda popsowała nam wszystko.

W niedzielę ci, którzy odważyli się wyjść z domów, już w sali BDK mogli wziąć udział albo kibicować uczestnikom gier, zabaw i konkursów prowadzonych przez grupę „Alfiki”. Wieczorem zaś można było posłuchać moc-

nej kapeli folkowej „Siwy Dym” z Zakopanego.

Występ kabaretu „Paka”, który miał być jednym z gwózdzi Dni Leska, został przeniesiony na 20 sierpnia. Ka-

barciarze z „Paki” mieli dotrzeć do Leska prosto z Legnicy. Ale przejechanie niemal całej południowej Polski w tym czasie, kiedy w wielu miejscach rzeki wystąpiły ze swoich koryt, grożąc powodzią, byłoby nie tylko trudne, ale i ryzykowne. Może w sierpniu będzie pogodnie.

T. S.

„Dwójka” po przeglądzie

Szkoła to wielka rodzina społeczności lokalnej. Zatem VI Gminne Dni Rodziny w Ustrzykach Dolnych nie mogły się obyć bez udziału „Dwójki”. ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych pokazała 2 czerwca X Przegląd Artystyczny Dwójki, połączony z Dniem Matki, Dniem Dziecka i Rodzinnym Dniem Sportu.

Mimo że pogoda na dworze nie dopisała, to nie zawiadła pogoda ducha i dobry humor wszystkich przybyłych do sali gimnastycznej uczniów, rodziców i nauczycieli. Dzięki temu uroczystość przebiegła w prawdziwie rodzinnej atmosferze. Cały program dedykowany był rodzinom naszej szkolnej społeczności.

Występy odbywały się w pięknej, barwnej scenografii przygotowanej przez uczniów z kółka plastycznego i technicznego pod kierunkiem Jadwigi Siary i Renaty Szczygieł. Oczywiście, nie wszystko, co zrobiono w ciągu roku, da się pokazać w jednym dniu. Dlatego dominowały formy muzyczne. Formy słowno-teatralne będzie można zaś obejrzeć podczas Biesiady Teatralnej „Dwójki”.

Jako pierwszy wystąpił chór „Echo” z piosenkami „Mama”, „Zmier się” i „Wiosna”. Solistki Justyna Mysliwiec i Karolina Handermänder zaśpiewały „Niebo” i „List do mamy”. O znaczeniu rodziców w życiu dziecka usłyszeliśmy w programie poetycko-muzycznym uczniów kl. 2 b i ze-

społu „Pluszaki”. Znany zespół wokaino-taneczny „Smyk” tańczył i śpiewał „Zielone zabki”, „Rock and roll”, „Co ty na to?” oraz „Świnką być”. W pierwszej części artystycznej zaprezentowały się Marta Szukalska i Anna Mazur w piosence „Stand up for love” - laureatce Mikołajkowych Spotkań z Piosenką w Krośnie. Magdalena Skiba zaśpiewała „Śpiewankę gwiazdek”, a Sonia Winnicka, laureatka półfinału Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki „Wygraj sukces”, wykonała „W słowie piosenka jest sen”.

W przerwie między występami dzieci wraz z rodzicami zmierzysy się w konkurencjach sportowych, m. in.: rzut do kosza, strzelanie piłką nożną do bramki, skakanie na skakance, bieg po kopercie, skoki dodawane, żonglerka piłką, sadzenie ziemniaków”, rzuty do celu. Dla wszystkich usmażono pyszne kiełbaski.

Druga część występów umiliła czas oczekiwania na wręczenie dyplomów i nagród za udział w konkurencjach sportowych. Publiczność

usłyszała „Head over feet” w wykonaniu Saby Polechońskiej i Patrycji Długiej oraz „Time of your life” w interpretacji Marty Heichel. „Sen o Warszawie” zaśpiewała Sabina Polechońska, „Twój styl” - Patrycja Rokicka, „Piosenkę” - Paula Tajak, a „Sen jak ognisko” Sabina Polechońska z Justyną Mysliwiec. Między piosenkami pokazywały swoje umiejętności szkolne zespoły taneczne.

Na koniec przyszedł czas na nagrody. Uczestnicy zmagani sportowych - rodzice z dziećmi - otrzymali pamiątkowe dyplomy i paczki ze słodyczkami. Wręczono ich ponad 80. Dyrektor Bogdan Ferenc podziękował młodym artystom i ich opiekunom (Halinie Kądziole, Wiesławie Bańczak, Renacie Handermänder, Jadwidze Jastrzębskiej, Alicji Niedosiał, Barbarze Kamińskiej, Agacie Stebnickiej, Beacie Tkacz, Krystynie Kinasz, Jadwidze Siarze, Renacie Szczygieł, Grzegorzowi Osiowemu) za przygotowanie występów, rodzicom za udział z dziećmi w Rodzinnym Dniu Sportu, nauczycielom wychowania fizycznego za prowadzenie części sportowej. Złożył także podziękowania sponsorom szkolnej uroczystości, przede wszystkim Komisijsi ds. Rodziny oraz firmom „Grahem” G. Kociszewskiej, „Pex-Jan” J. Szczęsnego i „Emu” J. Strusia.

Edyta Kaczmarek

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza publiczny przetarg nieograniczony
na dzierżawę do użytkowania rolniczego**

działki nr 675 o powierzchni 0,39 ha, położonej w Bandrowie. Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 25904 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejstwowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 57 zł w stosunku rocznym.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 20 lipca 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 17 lipca 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 100 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu, - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 tut. Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior zast. burmistrza

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza publiczny przetarg nieograniczony
na dzierżawę**

działek nr 2160 i nr 2162 o łącznej powierzchni 0,6764 ha, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego – do użytkowania rolniczego.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 42 zł w stosunku rocznym.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 20 lipca 2006 r. o godz. 10.15 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 17 lipca 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 100 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu, - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. (013) 460-8013. Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior zast. burmistrza

OGNIOMISTRZ KALEŃ ZE ŚREDNIEJ WSI (VIII)

Znów zadrwił z niego los

Tworząc postać ogniomistrza Kalenia, głównego bohatera „Łun w Bieszczadach”, Jan Gerhard posłużył się m. in. autentycznymi przeżyciami mieszkańca Średniej Wsi Romana Gryzieckiego. Spotkał go na żołnierskim szlaku, zaprzyjaźnił się z nim i stał się powiernikiem jego zwierzeń.

Roman Gryziecki ocalał z egzekucji 10 osób, które w niedzielę 30 lipca 1944 r., przez upowców zostały zabrane po wyjściu z kościoła w Średniej Wsi. Wśród rozstrzelanych byli m. in. jego ojciec i brat. Do Średniej Wsi Roman Gryziecki wrócił, gdy było tam bezpiecznie. Ale już w zupełnie innej roli: nie tropionego uciekiniera, a mściciela. Pałał żądzą odwetu za śmierć najbliższych mu osób, za brzemie tragicznych przeżyć. Do walki z UPA angażowane były coraz liczniejsze oddziały Wojska Polskiego. Jeden z nich, którym dowodził płk Jan Gerhard, zatrzymał się na pewien czas w Średniej Wsi. Tak doszło do poznania się i zaprzyjaźnienia Romana Gryzieckiego z późniejszym autorem „Łun w Bieszczadach”.

Roman brał udział w akcjach pacyfikacyjnych na terenie wsi Żerdenka i Żernica, związanych z przesiedleniem ludności greckokatolickiej na polskie ziemie zachodnie i północne. Zadając rany innym, leczył własne, odraęgował ciagle żywą pamięć tragicznych przeżyć. Po zakończeniu działań wojennych przyjęty został do pracy w milicji. Był gorliwym, sięgającym postrach stróżem porządku publicznego. Nie potrafił jednak zerwać z przeszłością, nie był w sta-

nie okiełznać swej natury.

Pod koniec lat 40. kolejny raz zadrwił z niego los. Nawet w najczarniejszym scenariuszu nie mógł przewidzieć, że on - nieprzejednany wróg banderowców, usprawiedliwiający swe czyny prawem do mśczenia się za śmierć swego ojca i brata - sam uznany zostanie za upowca i ścigany będzie przez milicję.

Oto wspomnienia Piotra Kardasza, ówczesnego funkcjonariusza milicji z posterunku w Hoczwi: „Pewnej zimowej nocy pełniłem dyżur w Średniej Wsi. Gdzieś około godziny trzeciej nad ranem zadzwonił telefon. Podniosłem słuchawkę i usłyszałem głos dyżurnego Komendy Powiatowej w Lesku, który przekazał mi pilny telegram o tym, że od strony Wołkowyi drogą w kierunku Hoczwi ucieka na saniach zaprzężonych w konie trzech uzbrojonych banderowców. Zarządzono blokadę dróg i polecono podległym posterunkom natychmiastowe podjęcie zadania.

Po odłożeniu słuchawki ubrałem się w zimowy płaszcz, wzięłem karabin i wyszedłem na drogę. Była pogoda n, mroźna noc, śnieg skrzypiał pod butami, a na dachach w poświacie księżycy skrzyły się jego płatki. Wiesz pogrążona w głębokim śnie nie dawała znaku życia. Przez chwilę zastanawiałem się, co mam robić, jak sam jeden zdołam zatrzymać 3 upowców, gdyby się pojawili na drodze. Ale rozkaz to rozkaz, trzeba go wykonać. Igranie ze śmiercią wpisane było w tych czasach w ryzyko zawodowe każdego milicjanta. Każdy z tych co przeżyli i z tych co nie prze-

żyli, kładł codziennie na szalę losu swe młode życie, by zapewnić mieszkańcom wsi i miast spokój i bezpieczeństwo. A dziś niektórzy wypominają im, że utrwalali władzę ludową.

Po około 30 minutach na drodze prowadzącej od strony Berezki pojawił się konny zaprzęg bez oświetlenia i bez powszechnie używanych w zimie dzwoneczków. Gdy zbliżył się, zauważyłem, że na saniach siedzą 3 osoby w zimowych płaszczach i baranicach na głowie. Chciałem ich zatrzymać, lecz jeden z podróżnych powiedział, że wiozą do szpitala w Lesku umierającego człowieka i nie mają ani chwili do stracenia. W tym samym czasie powożący dzielił konie batem, a one ruszyły galopem przed siebie. Widząc oddalające się sanie, oddałem w powietrze kilka strzałów i ruszyłem za nimi w pogoń, choć zdawałem sobie sprawę, że z galopującymi końmi nie mam szans. Dobięgam jednak do Bachlawy i tu okazało się, że uciekinierzy skręcili w bok w stronę Sanu, a następnie ruszyli zamazniętym korytem rzeki w górę w kierunku Leska.”

Nie uciekli jednak daleko, zostali zatrzymani i aresztowani w okolicy mostu na Huzelach. Było ich już tylko dwóch. Co się stało z trzecim? Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że nie byli to żadni upowcy, lecz amatorzy cudzego mienia, pochodzący z okolic Brzozowa. Przyścińnię do muru, wyjawili, że tym trzecim pasażerem był... funkcjonariusz ze Średniej Wsi.

Aleksander Sałapata

W szkolnym mundurku (XIX)

My też pomaszzerowaliśmy

Codziennie młodzież idzie lub jedzie do swoich gimnazjów. Teraz już trudno zliczyć, ile jest tych szkół ponadpodstawowych w województwie podkarpackim i w bieszczadzkim regionie. A jak było za czasów młodości mojej i moich kolegów?

W roku szkolnym 1938/39 byłem uczniem pierwszej klasy Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Mieszkałem razem z kilkudziesięcioma kolegami w bursie. Dnie i tygodnie upływały nam na zajęciach. W drugim półroczu było trochę lżej niż na początku. W klasie byliśmy już zżyci. Wdrożyłem się w zajęcia szkolne i w życie w bursie.

Wiosna w 1939 r. była wczesna. Coraz częściej mówiło się o groźbie wybuchu wojny. Ale w Sanoku życie biegło na pozór normalnie. Na początku maja przypadły świąteczne dni. Najpierw parę słów o 1 maja. Oficjalnie zwykły dzień powszedni. Wiedzieliśmy jednak o Święcie Pracy z tradycjami PPS. Widywaliśmy jej codzienną, ogólnopolską gazetę z charakterystycznym nagłówkiem pisany stylizowanymi literami „ROBOTNIK”. W Fabryce Wagonów w Sanoku było znaczne zgromadzenie robotników. Ale słyszeliśmy też o konkurentach do tego święta sympatyzujących z komunistami. Czy wtedy w 1939 r. była jakaś manifestacja w fabryce? Jeśli była, to nie miała większego rozmiaru.

Natomiast Święto 3 Maja obchodzone z tradycjami i z rozmachem jako państwowe i narodowe, przypadało w rocznicę uchwalenia w 1791 r. Konstytucji 3 Maja. Uczylimy się na lekcjach historii o tym jednoczeniu Polaków w obliczu rozbiorów Polski przez państwa ościenne. Najkrócej obrazowało to hasło: „Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany”.

W 1939 r. dzień 3 maja przypadał w środę. Dla nas uczniów był to dzień wolny od nauki. Ale od rana całymi klasami w wyczyszczonych mundurkach zebrałmy się na podwórku gimnazjum. Miała być defilada wojskowa. Przecież w Sanoku była siedziba 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Już nie pamiętam, czy i my mieliśmy wziąć udział w defiladzie. Raczej mieliśmy gdzieś stać jako widzowie. W gazetach i na kronikach filmowych czytaliśmy i widzieliśmy się i wielkość naszej armii: szeregi żołnierzy, oddziały ułanów, szyki defiladowe, czolgi samoloty – nasze siły zbrojne. Śpiewaliśmy w szkole: „Marszałek Śmigły-Rydz nasz drogi, dzielny wódz, gdy każe, pójdziem z nim najęddźców łtuc”. Niedawno słyszeliśmy, że polski bombowiec „Łoś” był na wystawie lotniczej we Włoszech. Trochę się dziwiłem, że zamiast trzymać to w tajemnicy, wystawiają i to za granicą, i do tego jeszcze w sprzymierzonej z Hitlerem Italii.

Wojsko formowało się do pochodu. A od strony Olchowic, od dołu ul. Mickiewicza podjechała pułkowa artyleria - działa różnego kalibru z zaprzęgami konnymi. Stanęły one przy ulicy. Znaleźliśmy się blisko nich. Było trochę nowych działek, ale mnie interesowały największe armaty, a szczególnie haubice. Podszedłem bliżej, żołnierz mi pozwolił. Z boku zobaczyłem jakieś napisy. Zorientowałem się, że było to stare austriackie działo. Spozstrzegłem datę: 1916. Zrobiło mi się dziwnie. Taka stara armata! I pomyślałem: „Pewnie mają nowe, ale nie pokazują”.

Przed frontem wojska były oficjalne przemówienia. Potem defilada poszła głównymi ulicami miasta. My też przemaszzerowaliśmy na jakimś odcinku, wracając do bursy. Po południu odbył się jeszcze festyn na wolnym powietrzu.

Bolesław Baraniecki
Warszawa; kwiecień 2006 r.

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (XXI)

Mikołaj miał trzech synów

Tekst ten odpowiada na pytanie, skąd wzięli się w Bieszczadach Iwonia i Teodoryk Ustychowscy? Jak, kiedy i dlaczego znaleźli się nad Strwiążem? Jak doszło do tego, że Stefan Jancz z Wajnaju stał się protoplastą Ustychów, Berezkańskich, Terleckich, Stebnickich, którzy potem przez całe wieki odgrywali ważną rolę w dziejach nie tylko naszego regionu? Dzięki czemu ich potomni w ciągu kilku pokoleń dochodzą do wielkich majątków i do bardzo wysokich urzędów i godności w I Rzeczypospolitej?



nę (została żoną Stanisława Gumowskiego, miecznika dobrzyńskiego).

Źródła podają także wiadomości o jego trzech synach. Prawdopodobnie najstarszy był Jędrzej Wincenty, który przeznaczony został do stanu duchownego. W młodości podróżował za granicę i znał biegle języki włoski i francuski. W 1683 r. był kanonikiem kapituły przemyskiej obrządku łacińskiego oraz proboszczem katedralnym przemyskim. Był benedyktynem. Ok. 1708 r. przebywał w klasztorze świętokrzyskim. Pod koniec życia został opatem w Mogilnie. Zmarł w 1711 r.

Jędrzej Wincenty Ustychowski był wybitnym pisarzem i tłumaczem. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką w języku łacińskim i języku polskim. Najbardziej znane jego dzieło „Sobiesciados seu laudibus Joannis Magni Poloniarum Regis Invictissimi”, poświęcone zwycięstwom oręża polskiego nad Turkami w bitwie pod Wiedniem, zostało wydane w 1686 r. w Wenecji.

Drugim synem Mikołaja był Tomasz Ustychowski, który w 1687 r. uzyskał urząd stolnika sanockiego. W 1692 r.

wybrany był przez sejmik do sądów skarbowych, a 29 kwietnia 1693 r. odwołano, że był starostą olszańskim i marszałkiem sejmiku w Wiszni.

Przypuszczalnie wkrótce po tej dacie Tomasz Ustychowski zmarł. Z małżeństwa z Dzieduszycką miał syna Dominika, który był bezpotomny.

Działalność publiczną kontynuował trzeci syn Mikołaja Maciej Józef Ustychowski. Zapoczątkował ją w lipcu 1696 r. na sejmiku w Wiszni, gdzie został wybrany posłem do hetmanów w sprawie bezpieczeństwa od granicy tureckiej i węgierskiej oraz do sądów kapturowych (po śmierci Jana III Sobieskiego). Na kolejnym sejmiku – 12 listopada 1696 r. – został obrany marszałkiem. Funkcję tę pełnił również w 1697 r.

Maciej Józef Ustychowski 5 września 1730 r. został kolejnym senatorem z tego rodu, gdyż uzyskał wówczas godność kasztelana lwowskiego. Urząd ten utrzymał do śmierci, która nastąpiła na początku 1737 r.

Z małżeństwa z Agnieszką Goiszwską miał Maciej Józef syna Bogusława Ustychowskiego. Karierę polityczną...

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 9 z 2002 r. (przedruk za zgodą autora)

A. VINCENTII
VSTRYCI
SOBIESCIADOS

SEV

DE LAVDIBVS
IOANNIS MAGNI
POLONIARVM REGIS
INVICTISSIMI.

Carminum Libri Quingue



VENETIIS, MDCCLXXXVI.

Apud Io: Franciscum Valuaensem.
Superiorum Permissu.

Strona tytułowa dzieła o królu Janie III Sobieskim autorstwa Jędrzeja Wincentego Ustychowskiego

Mikołaj Ustychowski (ur. ok. 1626 r.), syn Jędrzeja Ustychowskiego i Koweckiej, był żonaty z Anną Birecką, a po jej śmierci – z Teresą Wierzchowską h. Korczak. Ze związków tych pozostał trzy córki: Annę (l. wto Ossolińską, ll. wto Siemianowską), Ludwikę (po mężu Lesiowską) oraz Justy-

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę

części działki nr 2129 o powierzchni 0,7187 ha, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne, położonej w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego do użytkowania rolniczego.

Wyż. wym. część nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 57 zł w stosunku rocznym. Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 20 lipca 2006 r. o godz. 10.15 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 17 lipca 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 100 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu, - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 tut. Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z up. burmistrza
inż. Krzysztof Gąsior zast. burmistrza

Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach Dolnych ogłasza przetarg ofertowy

Przedmiotem przetargu ofertowego jest dzierżawa powierzchni 32 m² z wężem sanitarnym z przeznaczeniem na gabinet masażu, który wymaga umeblovania i niezbędnego wyposażenia.

Okres dzierżawy: 1 rok (z możliwością przedłużenia na dalszy okres).

Cena wywoławcza: 9,02 zł + VAT za 1 m² czyli 352,00 zł brutto/miesięcznie Termin składania ofert: do 30.06.2006r. do godz. 8.00

Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg na dzierżawę”. Otwarcie ofert nastąpi 21.06.2006 r. w MKP „Delfin” (Ustrzyki D. ul. Gombrowicza 49) w pok. nr 6 godz. 12.00

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę.
2. Oferowaną cenę dzierżawy za 1 m-c.
3. Datę i podpis oferenta.
4. Oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

Podpisanie umowy nastąpi w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Szczegółowe warunki dzierżawy można otrzymać bezpłatnie w MKP „Delfin” u p. Wandy Obary - tel. kontaktowy 013 4613186.

Kazimierz Matwiej - p.o. dyrektor MKP „Delfin”

SPORT

FINAŁ WOJEWÓDZKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
W CZWÓRBOJU LEKKOATLETYCZNYM

CZWÓRBOISTKI I CZWÓRBOIŚCI NA MEDALE

Bardzo dobrze spisali się uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych podczas finału wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym. Zawody odbyły się 1-2 czerwca w Mielcu.

Czwórboj obejmuje bieg na 60 m., rzut piłeczką palantową, skok w dal lub skok wzwyż, bieg na 600 m. – dziewczęta, 1000 m. – chłopcy. Od momentu powstania nowych województw dziewczęta z NSS siedmiokrotnie, a chłopcy czterokrotnie stawali na podium. Nie inaczej było i w tym roku podczas rozegranych finałów w tej dyscyplinie.

Uczennice z NSS uległy jedynie SP nr 4 z Sanoka (1498 pkt.). Dzięki drugiej lokacie uzyskały kwalifikację (po raz ósmy) na zawody centralne w Bydgoszczy. Uczennice z NSS z wynikiem 1364 pkt. pozostawiły w pokonanym polu 24 szkoły, wyłonione na drodze eliminacji miejskich, gminnych i powiatowych.

Podopieczne Bernardyny Szymańczyk szczególnie okazały się w biegu na 60 metrów, gdzie uzyskały kilka bardzo dobrych wyników. Ponadto dobry bieg na 600 m. sprawił, iż dziewczęta mogły cieszyć się ze srebrnego medalu. Medale wywalczyły: Jagoda Bargiel, Agata Łapczyńska, Edyta Pereślucha, Paula Socha, Alicja Rauer, Magdalena Orlef. Warto dodać, że drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajęła Jagoda Bargiel z wynikiem 331 pkt. Brązowe medale zdobyły zawodniczki z SP Dzikowiec – 1359 pkt.



Srebrne medalistki (od lewej: Magdalena Orlef, Alicja Rauer, Edyta Pereślucha, trenerka Bernardyna Szymańczyk, Paula Socha, Jagoda Bargiel, nieobecna Agata Łapczyńska)
Fot. NSS



Brązowi medalisci (od lewej: Szymon Wajda, Jakub Bodurkiewicz, Łukasz Konopelski, Mirosław Jurczyszyn, Paweł Sykała, trener Jacek Józwiak, nieobecny Kamil Fedorowicz)
Fot. NSS

W drugim dniu rywalizowali chłopcy. W stawce 24 zespołów uczniowie NSS z 1181 pkt wywalczyli brązowe medale, sprawiając trenerowi Jackowi Józwiakowi miłą niespodziankę. Chłopcy poprawiali swoje „zyciówki” praktycznie w każdej konkurencji, a 5.00 m w skoku w dal Kamila Fedorowicza budzi podziw.

Drużynę NSS stanowili: Kamil Fedorowicz, Szymon Wajda, Kamil Bodurkiewicz, Paweł Sykała, Dariusz Jurczyszyn, Łukasz Konopelski. Złote medale wywalczyli czwórboiści z SP Głogów Małopolski – 1311 pkt., srebrne z SP Żyraków – 1213 pkt.

B. Kwaśnik

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Makroregionu Małopolska-Podkarpacie

Sztafeta dała zmianę

Przez dwa dni – 3 i 4 czerwca – czołowi lekkoatleci z Małopolski i Podkarpacia rywalizowali w Krakowie o prymat w makroregionie. Dla juniorów młodszych zawody te stanowiły kolejny etap ubiegania się o zakwalifikowanie się do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.



Ustrzycka sztafeta 4x400 m sprawiła w Krakowie olbrzymią niespodziankę
Fot. T. Szewczyk

- Start naszych zawodników w Krakowie wypadł bardzo dobrze – stwierdza trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. – Wszyscy poprawili swoje rekordy życiowe. Kilkoro uzyskało rezultaty, które pozwalają im liczyć na udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Bieg juniorek młodszych na 1500 m z przeszkodami zakończył się zwycięstwem Anity Waclawskiej. Drugie miejsce w tym biegu zdobyła Katarzyna

Karpińska. – Anita uzyskała rewelacyjny wynik, który w tej chwili daje jej na pewno miejsce w pierwszej szóstce w Polsce – mówi G. Oleksyk. – Obie nasze zawodniczki biegają przeszkody coraz lepiej technicznie. Ograły biegaczki z bardzo dobrych klubów lekkoatletycznych m.in. z Krakowa, Olkusza czy Brzeszcz.

W biegu na 800 m juniorek młodszych mistrzem makroregionu został Hubert Wiktorski. Na siódmej pozycji uplasował

się Mateusz Cetnar, a na dziewiątej Bartosz Żabski. Mirosław Podolak był trzeci w biegu juniorek młodszych na 2000 m z przeszkodami. Natomiast w rywalizacji w tej samej kategorii wiekowej na 3000 m Jarosław Stadnicki zdobył drugie miejsce.

Za największą niespodziankę G. Oleksyk uważa zwycięstwo ustrzyckiej sztafety 4x400 m. Pobiegli w niej juniorzy młodzi Mateusz Cetnar, Hubert Wiktorski, Mirosław Podolak i Jarosław Stadnicki. Zawodnikiem rezerwowym był Bartosz Żabski.

Świętnie w biegu na 800 m kobiet spisała się Natalia Waclawska. Ponieważ jest ona młodszą, startowała poza konkursem. Uzyskała drugi wynik z czterech serii. Lepszy rezultat miała jedynie biegaczka ze Stalowej Woli, która jest m.in. aktualną halową mistrzynią Polski w biegu na 600 m i mistrzynią Polski w przelajach na 2 km.

T. S.

XX Biegi im. I. Łukasiewicza

Haliczanie w Rogach

Biegacze MKS Halicz Ustrzyki Dolne 21 maja wzięli udział w biegach im. I. Łukasiewicza. Uczestnicy biegu głównego tradycyjnie wystartowali spod skansenu naftowego w Bóbrce, by po 10 km zameldować się w Rogach na stadionie „Burzy”. Tradycyjnie też biegowi głównemu towarzyszyły wyścigi dzieci i młodzieży na krótszych dystansach.

- Bardzo dobra organizacja. Sympatyczna atmosfera. Organizatorzy przygotowali nie tylko dla zwycięzców biegu głównego, ale i dla czoł-

II Bieg Uliczny im. Jana Pawła II

Od ratusza do ratusza

Katarzyna Czubska z Krościenka Wyżnego i Grzegorz Będkowski z Tarnowa zostali zwycięzcami II Biegu Ulicznego im. Jana Pawła II. Uczestnicy biegu głównego startowali spod ratusza i po przebiegnięciu ok. 5,5 km ulicami Leska wpadali na metę pod ratuszem.

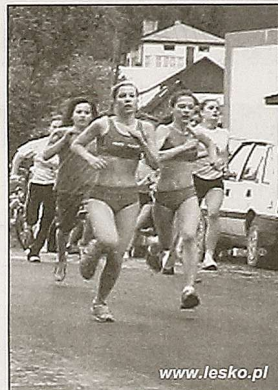
Pośród biegaczy z naszego regionu w biegu głównym, który ukończyło 25 zawodników, najlepiej spisał się Radosław Niepokój (Nafta Gaz Sanok), zajmując piąte miejsce. Grzegorz Fedak (SGMM Sanok) był szósty. Ernest Karpiński (MKS Halicz) był siódmy w klasyfikacji open, a drugi w kategorii do 19 lat. Trzecie miejsce w tej kategorii wiekowej zajął Bartosz Żabski, dziesiąty open. Leszczanin Andrzej Zemlak był jedenasty. Kolejny reprezentant gospodarzy Piotr Jastrząb zajął trzynaste miejsce. Następni biegacze ustrzyccy – Grzegorz Oleksyk i Mateusz Grela – uplasowali się zaś na pozycji szesnastej i siedemnastej. Dwaj kolejni zawodnicy lescy – Tadeusz Skórski i Robert Palka – zajęli miejsca dziewiętnaste i dwudzieste. Robert Karpiński z Ustrzyk był dwudziesty trzeci.

Na starcie biegu głównego stanęło 11 kobiet. Drugie miejsce wywalczyła młodziczka Natalia Waclawska (MKS Halicz Ustrzyki D.). Czwarta była Anita Żylka (PWSZ Sanok). Na szóstej pozycji przybiegła Małgorzata Oleksyk (MKS Halicz Ustrzyki D.), a na dziewiątej jej klubowa koleżanka Ewa Lachowska.

Biegi dziecięce i młodzieżowe zostały przeprowadzone na stadionie „Sanowii” i w jego otoczeniu. Rywalizację dziewcząt z kl. III SP wygrała Sara Wasylewicz (Średnia Wieś) przed Martyną Grzegorzak i Magdaleną Borgosz (obie z Baligrodu). W biegu ich rówieśników zwyciężył Mateusz Mamrowicz z Leska.

Dwie pierwsze lokaty we współzawodnictwie czwartoklasistek zajęły dziewczęta z Krościenka Wyżnego. Trzecia była Kamila Maliborska z Leska. W gronie ich rówieśników triumfował Kamil Prystasz z Mchawy przed Marcinem Szczepanikiem z Leska i Patrykiem Lachowskim z Ustrzyk D.

Wśród dziewcząt z kl. V-VI SP naj-



www.lesko.pl

szysza była Regina Serafin z Baligrodu. Drugie miejsce zajęła ustrzyczanka Katarzyna Adamiak, a trzecie leszczanka Maria Książek. Współzawodnictwo chłopców z tych klas zakończyło się wygraną Mateusza Podsołbińskiego przed Rafałem Czenczkiem (obaj Baligrod) i Rafałem Mamrowiczem (Lesko).

Rywalizacja gimnazjalistek z kl. I-II przyniosła zwycięstwo Iwony Stadnickiej przed Olgą Hołubowską (obie Ustrzyki D.) i Marią Czenczek (Lesko). Spośród ich rówieśników najszybszy był Paweł Węgrzyn (Orelec). Na drugiej pozycji bieg ukończył Maciej Mamrowicz (Lesko), a na trzeciej Szymon Sokółowski (Ustrzyki D.).

Wśród gimnazjalistek trzecioklasistek wygrała Natalia Wojtanowska (Średnia Wieś) przed Joanną Winiarską i Magdaleną Słęczkowską (obie Lesko). Bartosz Żabski (Ustrzyki D.) zwyciężył w biegu najstarszych gimnazjalistów. Drugi był Wojciech Szejnarowicz, a trzeci Dawid Chyła (obaj Średnia Wieś).

T. S.

Dwa tytuły dla „haliczanek”

Stadion mieleckiej „Stali” 28 maja był areną zmagania lekkoatletów z Podkarpacia. Młodzicy i młodziczki walczyli o tytuły mistrzów województwa, zaś dla juniorów młodszych był to kolejny mityng kwalifikacyjny przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.

Na starcie w tych zawodach stanęli również biegacze MKS Halicz Ustrzyki D. Tytuł mistrzyni młodziczek województwa podkarpackiego w biegu na 600 m zdobyła Natalia Waclawska. Olga Hołubowska była w tym biegu szósta. Również szóstą lokatę wywalczył Szymon Sokółowski w biegu młodziczek na 600 m.

Iwona Stadnicka została wicemistrzynią województwa, dzięki zajęciu drugiego miejsca w biegu młodziczek na 1000 m. Patryk Armaciński w rywalizacji młodzików na 2000 m zdobył czwarte miejsce. Jego młodszy brat Filip był drugi wśród dzieci starszych, biegnących na 1000 m.

Współzawodnictwo juniorek młodszych na 400 m zakończyło się wygraną Huberta Wiktorskiego. Mateusz Cetnar uzyskał w tym biegu czwarty rezultat. Drugie miejsce w biegu na 800 m juniorek młodszych wywalczył Mirosław Podolak. Na podium po tym biegu zmieścił się także Jarosław Stadnicki. Bartoszowi Żabskiemu przypadła szósta lokata. Z kolei w biegu juniorek młodszych na 8 m Anita Waclawska była trzecia, a Katarzyna Karpińska – szósta. Jej starszy brat, biegnąc poza konkursem, zwyciężył w rywalizacji na 2000 m.

t. s.

rywalizacji uczennic kl. I-II gimnazjów na 800 m. Iwona Stadnicka była w tym biegu druga, a Olga Hołubowska – czwarta. W biegu na 1000 m ich rówieśników Patryk Armaciński wywalczył piątą lokatę, zaś Szymon Sokółowski – ósmą.

Bieg juniorek młodszych na 1000 m zakończył się zwycięstwem Anity Waclawskiej przed Katarzyną Karpińską. W tej samej kategorii wiekowej chłopców, którzy również pokonywali 1000 m, najszybszy okazał się Mirosław Podolak. Jarosław Stadnicki był drugi, natomiast Bartosz Żabski – szósty.

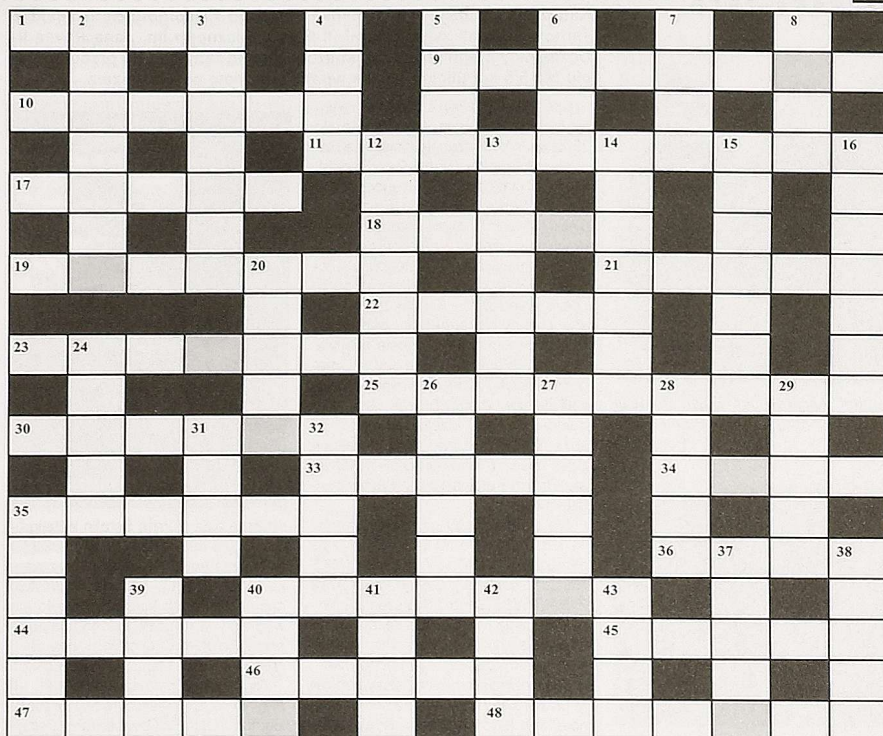
W biegu głównym Ernest Karpiński zajął trzecią pozycję wśród zawodników do 19 lat. W grupie biegaczy od 40 do 50 lat Grzegorz Oleksyk był piąty.

ht.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 353

KUPON 353



Poziomo:

1) kotlet, zraz; 9) wieś w gminie Ustrzyki D.; 10) „Frانيا” do prania; 11) życie w prostych, surowych warunkach; 17) klei papę; 18) tłuszcz zwierzęcy; 19) pod oknem; 21) jeden z bohaterów „Antygony”; 22) ostatni odcinek jelita grubego; 23) kolega w interesach; 25) pozostawanie z kimś w stosunkach towarzyskich lub biegleść w danej dziedzinie; 30) wielkie drzewo z Afryki; 33) lek do ssania przy bólach gardła; 34) nie przepada za punkiem; 35) dawniej wieś pod Ustrzykami, a obecnie ustrzycka ulica; 36) część spłacanej pożyczki; 40) stolica Tajlandii; 44) opera Paderewskiego; 45) jesienny kwiat; 46) narciarskie okulary; 47) z zapiskami; 48) duża wieś w gminie Olszanka.

Pionowo:

2) podwodna rakietka; 3) wieś w gminie Cisna; 4) proces rozpuszczania skał przez wodę; 5) mają wargi; 6) kant, brzeg; 7) zgon; 8) sprzęt zboża z pola; 12) bacca lub czaban; 13) familia; 14) egzotyczny owoc; 15) autor „Nosorożca”; 16) lichota, coś bez wartości; 20) zjadacz bambusów; 24) zakwita tylko raz; 26) ma stolicę w Oslo; 27) Wodnik grany przez F. Pieczkę; 28) urządzenie do wytwarzania lub wzmacniania fal elektromagnetycznych o bardzo wysokich częstotliwościach; 29) Niemen śpiewał, że jest on dziwny; 31) rosyjski pieróg; 32) mydlana lub na choince; 35) krzew o białych, pachnących kwiatach; 37) resorak albo gokart; 38) materiał na garnitur; 39) kość dla psa; 40) królik ze znanej kreskówki; 41) kończyna dolna; 42) to nie wasa; 43) udreka, męczarnia.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 353 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 353 zostaną opublikowane w „GB” nr 13 (370).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 352 otrzymuje Renata Woźniak z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 352 brzmiało: „Czeremin”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Aura powinna sprzyjać dobremu samopoczuciu. Warto wybrać się na wypad za miasto do lasu lub nad wodę. Mogą czaić się pokusy, by ułatwić sobie życie i zrezygnować z jakichś planów. Zanim podejmiesz tę decyzję, zastanów się dobrze, czy nie jest ona chybiona. Druga połowa czerwca doda Ci konsekwencji i wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów. W sumie kolejne dni to codzienne wybory i mozolna praca.

Nie zawsze dobrze radzisz sobie ze stresem. Dlatego też odpoczywaj w każdej wolnej chwili, by umysł i ciało miały szansę się zregenerować. Dojrzała wiosna sprzyja czynnemu wypoczynkowi. Lato już za pasem i trzeba się przygotować do noszenia letnich ciuchów. Dobrze byłoby przynajmniej trochę zredukować te pozimowe zapasy tłuszczu. Najlepszą metodą na pogodzenie przyjemnego z pożytecznym byłoby chodzenie na basen lub do sauny. Stracisz parę kilogramów i głowa też odetchnie.

BYK (21.04. - 20.05.)

Byczki powinny teraz przede wszystkim bardziej zadbać o zdrowie. Mogą im dolegać bóle głowy, migreny, nerwobóle. Szczególnie mocno będziesz się odczuwać przy wahaniami ciśnienia. W kontaktach z otoczeniem trzeba będzie wykazać większą tolerancję i skłonność do kompromisu.

Pod koniec czerwca Twoje akumulatory będą porządnie naładowane. To wzmocni Twoją operatywność, pewność siebie i zwiększy otwartość na nowości. Jest szansa, że znajdziesz wreszcie czas na kontakt z przyrodą. Nawet jeśli mieszkasz na wsi, postaraj się skorzystać z tego, że mamy apogeuum wiosny, łąki są ukwiecone, a w lasach zaczynają pojawiać się grzyby. Porozmawiaj z piechurami o tym, jak wyładują na koniec roku szkolnego, a potem o ich wakacyjnych planach. Może spróbujecie przynajmniej część wakacji spędzić razem?

BŁIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Trzeba się przygotować na to, że w nadchodzących dniach będzie sporo zamieszania i wyłoni się wiele pilnych spraw do załatwienia. Mogą Cię one przytłamsić swoim ciężarem. Czasami zamarzysz, by znaleźć się w innej skórze. Ale to marzenie ściętej głowy i zrób wszystko, by w swojej poczucie się lepiej. Jeśli szefujesz, to musisz to uświadomić podwładnym. Nie chodzi tu o szukanie jakiegos pretekstu do wezwania ich na dywanik, ale o wyrażenie stanowisko w kontrowersyjnych sprawach.

W domu wielka awantura wisi w powietrzu. Możesz próbować jej zapobiec albo doprowadzić do niej jak najszybszego wybuchu, który powinien oczyścić atmosferę. Które rozwiązanie wybrać? To zależy od tego, jak sytuacja się rozwine. W każdym razie jakoś musisz zadziałać.

HOROSKOP

RAK (22.06. - 22.07.)

Na horyzoncie Raczków zarysowuje się awans. Jednak nabierze on realniejszych kształtów wtedy, gdy zdecydujesz się na podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych. Z decyzjami, które mogą pociągnąć za sobą poważniejsze skutki finansowe, na razie się wstrzymaj i jakiś czas odczekaj. Wiadomo, że miłowymi krokami zbliża się sezon urlopowy, a z nim zawsze wiąże się dodatkowe wydatki. Dlatego pieniądze, które trzymasz w skarpecie, niech dalej spokojnie tam leżą.

Dobrze byłoby przyrzeć się dokładniej swoim najbliższym. Ktoś z nich ma poważne kłopoty i Twoja niezwykle delikatna pomoc bardzo by się mu przydała. Przypominam, że musi być ona niezwykle delikatna, bo i taki charakter ma sprawa, w której Twoja ingerencja byłaby wskazana.

LEW (23.07. - 22.08.)

Nadchodzi czas nienajlepszy, bo nie będzie większych sukcesów, za to nie zabraknie silnych stresów. Wobec tego raczej skup się na drobnych sprawach, systematycznie pozbywaj się zaległości i staraj się wywiązać ze złożonych zobowiązań. Solidność i systematyczność powinny w znacznym stopniu złagodzić potencjalne zagrożenia. Jeśli dostaniecie ciekawe propozycje dotyczące pracy zawodowej, nie wahajcie się, nawet gdyby przyszło wam robić coś po raz pierwszy w życiu.

W życiu prywatnym Amor dosięgnie te Lwy, które straciły już wiarę w szczerze uczucie. Tym razem posłuchajcie głosu swojego serca, a ono Ci podpowie, jak to traktować i co z tym zrobić. W starych związkach temperatura uczuć też winna pójść nieco w górę. Podczas prac na działce, w ogródku czy w polu zachowaj podwyższoną ostrożność, szczególnie przy posługiwaniu się ostrymi lub ciężkimi narzędziami.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Twoje słabostki w najbliższym czasie zostaną wystawione na pokusy. Uważaj, by się im za bardzo nie poddać. Poza tym obecnie możesz spróbować zrobić coś, na czym się zupełnie nie znasz. Przy odrobinie szczęścia i maksymalnym wysileniu szarych komórek czeka Cię sukces. W sprawach zawodowych ujawni się skłonność do forsowania za wszelką cenę swego stanowiska. To może utrudnić Ci znalezienie wspólnego języka z współpracownikami, a nawet ze zwierzcnikami i w ostatecznym rozrachunku możesz nie wyjść na swoje. W życiu prywatnym wiele satysfakcji sprawi Ci nie-

sienie pomocy innym. Może włączyć się do jakiejś akcji albo zbliżyć się do korejskiej organizacji, które mają właśnie takie cele. Postaraj się wywrzeć duże wrażenie na swojej drugiej połowie. Może to będzie romantyczna kolacja przy świecach? A może propozycja wspólnego wyjazdu na weekend?

WAGA (23.09. - 22.10.)

Obecnie ciężko Ci będzie skoncentrować się na jednym zadaniu i zrobić coś konkretnego. Raczej będziesz bujać w obłokach, marząc o czymś, że jeśli uda Ci się je przykroć do swoich możliwości. Ale w połowie czerwca będzie u Ciebie widać, słychać i czuć rozkojarzenie i skłonność do marudzenia.

Potem zaś zaczniesz się niecierpliwic, widząc, jak sprawy zawodowe zaczynają się piętrzyć. Niestety, w pojedynkę się z nimi nie uporasz. Trzeba będzie poprosić o pomoc kogoś zaufanego. Nie powinien odmówić. Bardziej zadba o dobre relacje z bliskimi. Poprawa w tej sferze da Ci sporo satysfakcji.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Dzięki sprzyjającemu układowi planet masz przed sobą bardzo obiecujące chwile. Finansowo powinno być całkiem niezłe, bo szykuje się dość duży zastrzyk pieniędzy. W miłości także czeka Cię zmiana na lepsze. Przypomnij sobie o paru jej ciepłych barwach, które zagubiły się jakiś czas temu w szarościach codziennego życia.

Jedynie, co może Ci pokrzyżować plany, to Twoja nadmierna niecierpliwost. Ponadto rozbudzą się w Tobie ambicje związane z poszerzeniem kompetencji zawodowych. Nie będzie to wcale takie głupie, bo właśnie dzięki temu mogą Cię wybrać na szefa lub powierzyć kierowanie nowym przedsięwzięciem. Zanosz się na to, że nie zabraknie Ci nie tylko ambicji, ale i potrzebnych w tej nowej sytuacji umiejętności.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Najbliższe dni to naprawdę okres niełatwy dla Strzelców. By sprostać tempu narzuconemu przez okoliczności, koniecznie musisz się systematycznie relaksować. Pozostaw obowiązki domowe swoim bliskim. Jak od czasu do czasu coś zrobisz, to korona im z głowy nie spadnie. Transmisje piłkarskie nie będą dla Ciebie ukojeniem nerwów, bo za bardzo się angażujesz emocjonalnie. Jak gra Polska, to

rozumiałe. Ale po co tyle nerwów, kiedy nasi nie grają?

W życiu prywatnym bez większych zmian. Mogą odżyć wspomnienia pierwszej miłości. Lecz nie powinno to być groźne dla aktualnego układu. Ot, taka sentymentalna wyprawa mentalna w przeszłość. Gdyby nie Mundial, to dla palących Strzelców, byłby bardzo dobry czas na rzucenie palenia. A może mierz to spróbujesz?

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Będziesz mieć teraz sprecyzowane cele i pragnienia, dlatego nie grozi Ci rozmemianie czy pobłądzenie. Jedyne, co może Ci pokrzyżować plany, to fakt, że czasami brakuje Ci cierpliwości albo Twoje oczekiwania są zbyt wygórowane. Jednak pamiętaj, że niekiedy warto przyjąć coś, co wydaje się mniej atrakcyjne, ale ma ten walor, że jest osiągalne bez wytrzeszczu oczu z wysiłku.

W sprawach sercowych Twój stosunek do ukochanej osoby zmieni się. Na korzyść Będziesz mieć większy apetyt na bycie blisko ze sobą. Nawet przypominasz sobie te czule słówka i słodkie miny, które gdzieś tam w zwojach mózgowych już od jakiegoś czasu pokryły się pajęczyną. W towarzystwie możesz brylować, okazując innym życzliwość, uprzejmość i wykazując swoje poczucie humoru.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Wodniki w drugiej połowie czerwca odzyskają wigor i energię życiową. Zaczynasz bardziej dbać o aktywność fizyczną i o swój wygląd zewnętrzny. Możesz teraz pokusić się o zmianę fryzury lub stylu ubierania się. Przed nadejściem lata zadbasz, by Twój brzuszek nabral młodym optywowego kształtu. Po części będzie to dzięki wzmoczonej aktywności ruchowej, a po części dlatego, że wzbogacisz dietę o owoce i warzywa.

Na spore ruchy w pionie i w poziomie zanosz się w Twój firmie. Staraj się trzymać rękę na pulsie i nie daj się ustawić w narożniku. Mundial powinien Ci przypomnieć, że najlepszą obroną jest atak. Reguła ta nie odnosi się jedynie do piłki nożnej.

RYBY (19.02. - 20.03.)

W nadchodzących dniach Ryby będą mieć różnie: raz z górką, raz pod górkę. Przed sezonem urlopowym wszystko się tak ułoży, że trzeba będzie więcej czasu poświęcić czasu pracy zawodowej, szczególnie jeśli pracujesz w handlu, produkcji lub udzielasz się publicznie. Niewykluczone, że przeżony wyznaczy Ci dodatkową fuchę, na którą nie specjalnie będziesz mieć ochotę. Jednak służba nie dźruba. Ta praca po jakimś czasie obrodzi Ci niespodziewanie obficie i w sumie ten wysiłek się opłaci. W życiu prywatnym pręjmi inicjatywę, bo partner w wymowny sposób daje Ci coś do zrozumienia. Spróbuj to zrozumieć i odpowiednio zadziałaj, a zostanie to zauważone i docenione. Postaraj się!

ASTRALIA

Spod Tarnicy do Arłamowa

Uczestnicy III Kwiecistego Biegu, który w tym roku prowadził wzdłuż granic Polski, mieli do przebiegnięcia od 27 maja do 10 czerwca 3530 km. Przez ponad 70 km wiodła ona 29 mają drogami powiatu bieszczadzkiego. W części bieszczadzkiej Kwiecistego Biegu wzięło udział ok. 150 osób.

Na bieszczadzskim odcinku pobiegli m.in. lekkoatleci i narciarze biegacze z MKS Wiar Wojskowa oraz przedstawicielei Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana z Ustrzyk Dolnych. Nauczyciel języka angielskiego z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Jacek Wajda przebiegł 25 km.

Tuż po godz. 7.00 ustrzyccy biegacze w Ustrzykach Górnych przejeżdżali zary od zawodników z Krośnieńskiego Klubu Biegacza, którzy pod dowództwem znanego trenera Władysława Katarę stanowią trzon kwiecistego sztafety na odcinkach prowadzących - w dzień i nocą - przez powiaty krośnieński, sanocki i leski.

Pierwsze kilometry pokonywała 25-osobowa grupa biegaczy Halicza oraz dwie (niezwykle dzielne na trasie) przedstawicielki Civitas Christiana Małgorzata Oleksy i Ewa Lachowska. Nad zmianami czuwał trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksy, który także biegnąc, dyktował tempo na niektórych odcinkach. Wręcz z nim na trasie często pojawiał się bodaj najwierniejszy kibic ustrzyckich lekkoatletów Robert Karpiński. Również Krzysztof Lachowski, który wraz z Janem Buczkim, Anną Steciuk i Jackiem Bihunem, czuwał nad stroną organizacyjną Kwiecistego Biegu w Bieszczadach, od czasu do czasu uodwadniał, że ma jeszcze trochę kondycji.

Jeszcze w górach po 10 km zaliczyli Mirosław Podolak i Jarosław Stadnicki. Inni zawodnicy pokonywali nieco krótsze dystanse. W Stuposianach do biegaczy dołączyli funkcjonariusze SG z bieszczadzkiej strażnicy, którzy zmieniając się po drodze, dotarli aż do kamieniołomu w Czarnej. Tu do ustrzyckich biegaczy dołączyli gimnazjaliści i gimnazjalistki z Czarnej pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego - Jacka Bihuna i Elżbiety Paczkowskiej (też biegnącej). Grupa z Czarnej przemierzyła z pozostałymi uczestnikami biegu całą swoją gminę.

Przed Ustrzykami D. do biegaczy z sekcji lekkoatletycznej Halicza dołączyli ich koleżki z koleżanki z sekcji narciarska biegowego MKS Halicz oraz uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej, a także przedstawiciele Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów (Mieczysław Grządziel i Stanisław Gro-



Fot. T. Szewczyk

mała). Na ustrzycki rynek dotarła grupa licząca ponad 80 osób.

W Krościenku swój udział w biegu zakończyli narciarze, a w Liskowatym - kolarze. Na ich miejsce do stawki dołączyła grupa młodzieży z Gimnazjum w Wojskowie oraz z UKS „Wiar” Wojskowa, którą kierował trener i funkcjonariusz z PSG Wojskowa Tomasz Szeremeta. W Arłamowie po godz. 14. przekazano szarfę młodzieży z Fredropola, która wbiegła z nimi do powiatu przemyskiego...

Ci, którzy dotarli do północnej granicy gminy ustrzyckiej i powiatu bieszczadzkiego, mogli odpocząć po biegu w OW „Arłamów”, gdzie ugoszczono ich kiełbaskami i kaszanką z grilla. Sam pobyt na terenie ośrodka był dla wielu dodatkową atrakcją.

T. S.

III Kwiecisty Bieg

Kwiecisty Bieg jest obywatelskim wyrazem holdu dla dokonania ojca świętego Jana Pawła II na rzecz niepodległości Polski. W tym roku zorganizowano go po raz trzeci. Ale pierwszy raz na jego trasie znalazły się Bieszczady.

W czerwcu 2004 r. dla uczczenia 25-lecia pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski zorganizowany został I Kwiecisty Bieg z Wadowic do Krakowa. W rok później podczas II Kwiecistego Biegu tysiąc razy okrążono krakowskie Błonia. W ten sposób pokonano 3530 km, czyli tyle, ile liczą granice naszego kraju. Uczestnicy III Kwiecistego Biegu od 27 maja do 10 czerwca pokonywali 3530 km, ale biegnąc już rzeczywistość, a nie symbolicznie wzdłuż granic Polski.

Na teren Komańczy uczestnicy tegorocznego biegu dotarli 28 maja późnym wieczorem. Następnego dnia wcześniej rano dobiegli do Cisnej. Ok. godz. 7:00 kolumna III Kwiecistego Biegu pojawiła się w Ustrzykach Górnych. Stąd przez m.in. Lutowską, Czarną, Ustrzyki D., Krościenko i Wojskową uczestnicy bieszczadzkiego etapu dotarli do Arłamowa. Tam zmienili ich biegacze z Fredropola.

Piąte i szóste w lidze

Na stadionie lekkoatletycznym w Mielcu 23 maja odbył się finał wojewódzkiej gimnazjady w lekkiej atletyce. W finale wystartowało 25 szkół, które w swoich powiatach uplasowały się na pierwszym miejscu. W gronie finalistów nie mogło zabraknąć uczniów Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, którzy okazali się najlepszymi w powiecie bieszczadzkiem.

W kategorii dziewcząt zawodniczki z NSS ukończyły rywalizację na piątym miejscu. Trener drużyny Ryszard Cybruch wystawił do poszczególnych konkurencji następujące zawodniczki: bieg na 100 m - Anna Fundanicz, Anna Madej, Marta Szukalska, rzut oszczepem - Ewa Kamińska, Natalia Mordarska, bieg na 300 m - Angelika Golańska, Anna Mazur, Katarzyna Kuś, bieg na 600 m - Natalia Wacławowska, Katarzyna Karpińska, Aneta Daszkiewicz, pchnięcie kulą - Natalia Dubiel, Katarzyna Duda, Anna Madej, Natalia Pomykała, Marta Szukalska i Anna Mazur stanowią sztafetę 4x100 m.

Wśród gimnazjalistek pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum Sportowe w Trzcinicy, drugie - Gimnazjum nr 5 Przemyśl, trzecie - Gimnazjum nr 5 Stalowa Wola.

Gimnazjaliści z NSS zakończyli swoje zmagania na szóstym miejscu. Trener Bogdan Zwarczyc do biegu na 100 m wytypował Radosława Dziwisza, Szczepana Udziejczyka, Jakuba Pilcha, do biegu na 300 m - Grzegorz Łatochę, Mateusza Cetnara, Krzysztofa Łapczyńskiego, do biegu na 1000 m - Huberta Wiktorńskiego, Bartosza Żabskiego, Macieja Kucińskiego, do skoku w dal - Huberta Domańskiego, Jacka Chudzika, Bartosza Buczka, do pchnięcia kulą - Artura Bobreckiego, Daniela Jasiewiczza. W sztafecie 4x100 m pobiegli Radosław Dziwisz, Szczepan Udziejczyk, Jakub Pilch i Jacek Chudzik.

Złote medale wywalczyło Gimnazjum nr 2 Nowa Dęba, srebrne - Gimnazjum nr 5 Przemyśl, brązowe - Gimnazjum nr 5 Jarosław.

Bogdan Kwaśnik

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Filmowanie, nagrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie - cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewożenia osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewożenia z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208

Sprzedam samochody: 1) Mercedes 123-240D na części; 2) Volkswagena Passat Sedan 1,8 benzyna, gaz, 1992 rok produkcji. Cena: 5500zł. 3) Mercedes 190 D, 1991 rok produkcji. Cena: 7000 zł. Wiadomość: Ustrzyki Dolne,

tel. 607 406 388, 013 461 4330.

Sprzedam owczarki niemieckie szczeniata krótko- i długowłose mocnej budowy. Wiadomość: Ustrzyki Dolne, kom. 0501958875 lub 0660082706.

Sprzedam działkę budowlaną 51 arów przy głównej drodze w Krościenku. Wiadomość: tel. 0600 077 484.

„RUCH” S.A. w Sanoku poszukuje osoby do prowadzenia na własny rachunek kiosku „RUCH” w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej (przy stacji PKS), przy pl. Chopina, przy ul. 29 Listopada. Bliższe informacje można uzyskać w biurze RUCHU Sanok ul. Reymonta 4; 38-500 Sanok, tel. 013 463 1808.

Sprzedam mieszkanie: 30 m², superkomfort, nowe krany, łazienka, kuchnia i pokój, wszystko w kafelkach, po

kapitałnym remoncie. Kontakt telefoniczny: 013 461 1130 - Ustrzyki Dolne ul. Fabryczna 29/16.

Ford Econoline E-150 amerykański VAN 5,8 L automatyczny, nowoczesny przód, siedmioosobowy, pełne wyposażenie, stan bardzo dobry, okolice Leska - 9.700 zł. Tel. 0512 305 237.

Sprzedam ciągnik Ursus C-360 bez kabiny. Bardzo dobry stan techniczny, nowe opony, zarejestrowany - 10.900 zł oraz plug - 700 zł, okolice Leska. Tel. 0512 305 237.

Oddam w dobre ręce psa rasa alascan malamute. Tel. 013 461 4253.

Wynajmę od lipca do końca września pokój z kuchnią w Kołobrzegu, 15 minut od morza. Tel. 094 35 45 199 po godz. 21.00.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. nr 89, poz. 826 z późn. zm.). Stanowisko dyrektora szkoły może być powierzzone nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który:

- ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole;
- ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego;
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciw niemu postępowanie karne;
- nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.).

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej;
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia;
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- ocenę pracy, o której mowa w §1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym wydane przez lekarza medycyny pracy;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 st. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.);
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 i nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres:

Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych
38-700 Ustrzyki Dolne, ul Kopernika 1

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

VI. Ostateczny termin składania ofert upływa 1 lipca 2006 r.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Cały się do was uśmiecha świat

Stało się już trwałym zwyczajem, że w ustrzyckiej gminie co roku obchodzi się na przełomie maja i czerwca Gminne Dni Rodziny. Jeszcze lepszym zwyczajem jest ich rozpoczynanie od uroczystego spotkania małżeństw, obchodzących swoje złote gody. Te pary są dla wszystkich najmocniejszymi dowodami na to, że szczęście jest w małżeństwie, w rodzinie. I tej prostej prawdy nie da się podważyć.



W tym roku małżeństw, które są ze sobą w szczęściu i w nieszczęściu co najmniej od pół wieku, było dwadzieścia pięć: Anna i Dymitr Barylkiewiczowie, Irena i Jan Ciporowie, Krystyna i Mikołaj Dawidowie, Bronisława i Piotr Długoszowie, Janina i Władysław Dudzikowie, Kazimiera i Sta-

nisław Dybałowie, Jarosława i Jakub Germańscy, Regina i Julian Grelowie, Maria i Władysław Holly, Anna i Józef Jeleniowie, Stanisława i Tadeusz Józwiakowie, Kazimiera i Lazos Jucosowie, Maria i Tadeusz Kozdrowscy, Krystyna i Jarosław Leśniakowie, Stefania i Tadeusz Łazukowie, Fel-

cja i Jan Majchrowiczowie, Eugenia i Mieczysław Pitakowie, Helena i Józef Rużyłowie, Magdalena i Eugeniusz Sadynicowie, Helena i Emil Słowakowie, Maria i Stanisław Sobieccy, Stanisława i Michał Sorochmanowie, Kazimiera i Tadeusz Szawraccy, Stefania i Stanisław Tympalscy oraz Józefa i Rajmund Witkosiewie. Warto podkreślić, że najdłuższy staż małżeński mają wśród nich Janina i Władysław Dudzikowie, którzy stanęli przed ołtarzem 60 lat temu!

„Pamiętacie? Kiedy staliśmy we dwoje./ Cały się do was uśmiecha świat./ Ale on słyszał tylko imię twoje./ A ty jego imię.../ Dziś 50 lat...” Te słowa padły w programie artystycznym przygotowanym specjalnie na tę uroczystość przez gimnazjalistów z Wojtkówki: Małgorzatę Podolak, Pawła Podolaka, Ewelinę Wieczorek, Katarzynę Kruk, Julietę Nawarę, Katarzynę Roman, Ewelinę Tobiasz, Karolinę Zygler, Justynę Konopelską, Mariolę Wajdę, Justynę Podolak, Piotra Zółczyńskiego, Agnieszkę Tomaszek, Adama Kwolka, Michała Kwolka, Radostawa Krajewskiego i Wojciecha Sidora. Nad jego przygotowaniem czuwały Małgorzata Pencarska, Aneta Chmielowska, Katarzyna Wojewódka i Honorata Paszkowska. Scenografię, utrzymaną w tonacji czerwonozłotej, wykonała Beata Wójciszewska. Po występie młodzieży, w którym nuty refleksyjne przeplatały się z momentami komicznymi, dla jubilatów znane i mniej znane pieśni i piosenki zaśpiewały „Zamłynianki” z Jalewego.

Życzenia dostojnym jubilatowi złożyli ustrzycki burmistrz Henryk Suluja i przewodnicząca Rady Miejskiej Halina Nosal oraz przewodniczący Komisji ds. Rodziny Zdzisław Rudziński. Na sali byli też pozostali członkowie tej komisji: Leokadia Bis, Julian Czarniecki i Ryszard Długi. Współorganizatorką spotkania złotych jubilatów była również Janina Pękała, kierująca Urzędem Stanu Cywilnego. – Życzę spokoju, lepszego jutra, zdrowia i doczekania następnych rocznic pożycia małżeńskiego – mówił Z. Rudziński.

Oprócz życzeń były listy gratulacyjne i kwiaty. Wszystkim parom Prezydent RP przyznał też odznaczenia za wieloletnie pożyte małżeńskie. Nie zabrakło także toasty lampką szampana, ciasta, napojów i pizzy. Wszystko fachowo serwowali młodzi kelnerzy i kelnerki z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

T. Szewczyk

Bez względu na pogodę

Ustrzyki Górne gościły przez trzy dni - od 2 do 4 czerwca - ratowników GOPR, funkcjonariuszy Straży Granicznej na zintegrowanych ćwiczeniach z topografią. Było 22 ratowników z podgrup operacyjnych Cisna i Lutowiska.



U źródeł Sanu

Pierwszego dnia odbyło się szkolenie z pierwszej pomocy przed sezonem letnim. Zajęcia prowadził lekarz GOPR Andrzej Bujalski. Potem funkcjonariusze Straży Granicznej zademonstrowali nowy sprzęt, służący do monitoringu granicy.

Drugiego dnia, pomimo fatalnej pogody (cóż, służba!), odbył się ponad 20-kilometrowy marsz granicą - od Przełęczy Bukowskiej na wschód przez m. in. Kińczyk Bukowski, przełęcz Beskid Żydowski, Opolonek aż do źródeł Sanu. Potem zejście wzdłuż Sanu koło Sianek przez Potok Niedźwiedzi, Negryłów i do Beniowej. Widoczność wynosiła chwilami kilkanaście metrów. Wiał bardzo silny wiatr. Temperatura spadała nawet poniżej 5 st. C. Przed Opolonkiem odpoczynek pod Skalą Dobosza, gdzie przed II wojną światową dotarł z wycieczką marszałek Józef Piłsudski.

Przewodnikiem grupy był ratownik GOPR, znakarz i pracownik Bieszczadzkiego Parku Narodowego Franciszek Adamczyk, który wykazał niesamowitą znajomość tego zakątka naszego kraju. Całością dowodził Jerzy Godawski - szef podgrupy operacyjnej Lutowiska. Szedł też prezes Zarządu Grupy Bieszczadzkiej GOPR Paweł Sikora. Podczas pokonywania trasy omawiano drogi ewakuacyjne w razie wypadku, sposoby orientacji oraz łączności w terenie i zagrożenia lawinowe zimą.

Ostatniego dnia grupa ćwiczyła zejście z Bukowego Berda w dolinę potoku Terebowiec, też w fatalnych warunkach. Nie darmo przysięga GOPR zawiera słowa: „Bez względu na porę roku, dnia i stan pogody...”

A. Bujalski

Mikołaj na wiosnę



Ger z dziećmi z SOSW

Fot. sosw

Do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach Dolnych przyjechał z Holandii chyba największy i z pewnością najofiarniejszy przyjaciel dzieci z tej placówki Ger van Kruisbergen.

To właśnie on nie tak dawno samotnie pokonywał trasę pomiędzy Polską a Holandią na rowerze, organizując po drodze pomoc dla wychowanków z ustrzyckiej placówki.

Tym razem Ger przyjechał samochodem i przyniósł swoim młodym przyja-

ciom z Polski górę prezentów. Paczki te przygotowali uczniowie ze Basischool St. Martinus w Vlodrop. Zbiórkę prezentów przeprowadzano m.in. w jednym z holenderskich kościołów podczas pasterkki w 2005 r.

Po długiej podróży inicjator przedsięwzięcia Ger van Kruisbergen z synem wręczyli podarunki wszystkim uczniom SOSW w Ustrzykach Dolnych.

Jan Mach

BUJAL FILM FOTO
Andrzej Bujalski
 Dworcowa 6/17
 38-700 Ustrzyki Dolne
 (tel. +13 471 14 78, 697 220 195)

* wideofilmowanie i montaż
 * fotografie do folderów
 * fotografie do reklamy
 * fotografie do dekoracji wnętrz

Przyszła kolej na „Małopolskę”

Nakładem Wydawnictwa BOSZ ukazał się nowy album krajoznawczy „Małopolska” ze zdjęciami wybitnego fotografa Michała Grychowkiego.

„Małopolska” to kolejna - po „Świętokrzyskiem” i „Wielkopolsce” pozycja w serii BOSZ-region, ukazująca urodę i nieoczywistość poszczególnych regionów naszego kraju. W przygotowaniu jest „Warmińsko-Mazurskie” ze zdjęciami Janusza Monkiewicza.

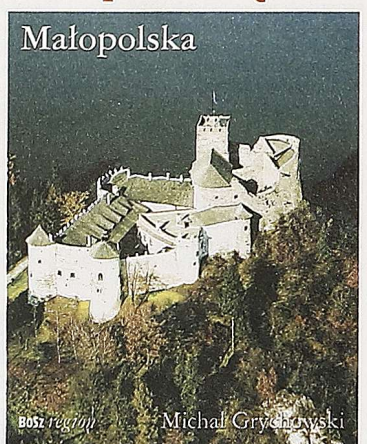
Małopolska to jeden z najciekawszych i najbardziej zróżnicowanych krajobrazowo obszarów naszego kraju. Tatry, Pieniny z przełomem Dunajca, malownicze Beskidy, wzgórza i łagodne doliny rzek, a wśród tych uroków przyrody kryją się wiekowe, bezcenne zabytki - zamki, pałace, stare kościoły, dwory - i oczywiście stolica regionu - prastary Kraków. Skarby te można zobaczyć, przeglądając album z artystycznymi zdjęciami Michała Grychowkiego.

Na tę wspaniałą wyprawę zaprasza autor wstępu Olgierd Budrewicz. Tekstpolsko-angielski.

Format 240x300 mm, 144 strony, 117 zdjęć, oprawa twarda z obwolutą, cena 79 zł.

Album wydano również w wersji miniaturowej - format 191 x 292 mm, 64 strony, oprawa twarda, cena 19 zł.

Agata Kurkowska
 BOSZ



**PRODUCENT
 SIATKI
 OGRODZENIOWEJ**

„PROFIL”

Sanok
 ul. Okulickiego 8

tel. (013) 463 20-09

**Producent „Karo”
 ŻALUZE
 ROLETY**

**PANELE
 SIDINGOWE**
 W niskich cenach
 dostarczam na miejsce

**SANOK
 Jagiellońska 48**
 Tel. 464-1912
 (godz. 9.00 - 16.00)
 Tel. kom. 600 297 210